

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 3 (105)

Białystok, czwartek 3 stycznia 1952 r.

Cena 15 groszy

Oredzie noworoczne
Prezydenta B. Bieruta
na łamach „Prawdy”

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda”, w depeszy agencji TASS z Warszawy, cytując obszernie tekst oredzia noworocznego Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA do narodu polskiego.

Pewni dalszych sukcesów w walce o pokój i dobrobyt

Ludzie pracy całej Polski radośnie witali Nowy Rok

Dobrze spełniony obowiązek i sukcesy w roku ubiegłym, pewność dalszych zwycięstw w walce o pokój i plan — oto źródła radości, z jaką świat pracy całego kraju witał rok 1952. Wesoło, barwnie i różnorodnie minęła noc sylwestrowa w ośrodkach przemysłowych i miastach, osiedlach i wsiach.

NA GORNYM ŚLASKU, gdzie w roku ubiegłym odniesiono tyle wspaniałych zwycięstw w walce o wzrost siły i rozkwit ojczyzny, zabawy sylwestrowe zgromadziły w domach kultury, świetlicach dziesiątki tysięcy górników i hutników, metalowców i robotników przemysłu che-

micznego. Na pełnej radości i wesela zabawie spotkali się tu przodownicy i przodownice pracy, czołowi racjonalizatorzy. Bawili się wybitni przodownicy.

ŁÓDZ. Na placach rozblisły różnokolorowe światła na wielkich choinkach. Ci robotnicy, którzy przez cały rok

pracowali w walce o plan, bawili się radośnie na zabawie przodowników pracy. Oni rok 1952 witają już drugi raz — mówi przewodniczący ORZZ Sumerowski. — Kilka miesięcy temu większość z nich rozpoczęła już bowiem wykonywanie trzeciego roku planu 6-letniego”.

GDAŃSK. O godzinie 14-ej syreny stoczni północnych w Gdańsku dały znać, że roczny plan produkcji został wykonany. Załoga zebrała się na miło. „Uzyskane w roku 1951 doświadczenia pozwolą

nam zwycięsko walczyć o produkcję trzeciego roku planu 6-letniego” — powiedział na zgromadzeniu mistrz działy hydraulicznego — Baranowski. W kilka godzin potem robotnicy, inżynierowie i technicy stoczni północnej w odczołkach wyrażali radość z osiągniętego sukcesu.

Zabawy noworoczne odbyły się — tak jak i w innych częściach kraju — w województwie białostockim.

193 powiaty zwolnione z miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 grudnia ub. roku naj lepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: lubelskiego, białostockiego i bydgoskiego.

W dniu tym dwa dalsze powiaty osiągnęły granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z miarek i odsypów. Są to powiaty: Chełm w woj. lubelskim oraz pow. Koszalin.

Ogólna liczba powiatów zwolnionych z miarek i odsypów wynosi więc obecnie 193.

32 piętrowy wieżowiec wybudowano w Moskwie

MOSKWA (PAP). Pierwszy wieżowiec moskiewski, zbudowany przy bulwarze Kotelniczkim, wysokości 32 pięter oddany został w przededniu nowego roku do użytku. W gmachu tym znajduje się ponad 340 komfortowych mieszkań.

Nowe wielkie zakłady włókiennicze uruchomiono w Bułgarii

SOFIA (PAP). W przededniu nowego roku uruchomiono w Bułgarii w Plewen wielkie zakłady włókiennicze — Asen Halaczew. Załoga tych zakładów zobowiązała się wykonać przedterminowo plan produkcyjny na rok 1952.

Ciężarówka „Lublin” na wsi białostockiej

WARSZAWA (PAP). Każdy nowy sukces w uprzemysławianiu kraju przynosi również znaczne korzyści wsi. Dzięki uruchomieniu nowych fabryk płynnie na wieś większa ilość artykułów przemysłowych i konsumpcyjnych. Do poprawy zaopatrzenia wsi wydawnictwa przyczyniają się także nowe fabryki samochodów, zwiększając labor transportu wy spóźnialczości wiejskiej.

Ostatnio Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” otrzymała z pierwszej produkcji przydział 30 samochodów ciężarowych marki „Lublin” oraz pewną liczbę samochodów „Star 20” dla uzupełnienia taboru w placówkach terenowych.

Samochody przydzielone zostały poszczególnym powiatowym związkom gminnych spółdzielni, które w braku do statecznego taboru miały niejednokrotnie poważne trudności w terminowym zaopatrywaniu sklepów gminnych spółdzielni. M.in. w woj. białostockim samochody „Lublin” rozpoczęły pracę w PZGS w Olecku i Łomży.

Bogate zbiory bawełny w ZSRR

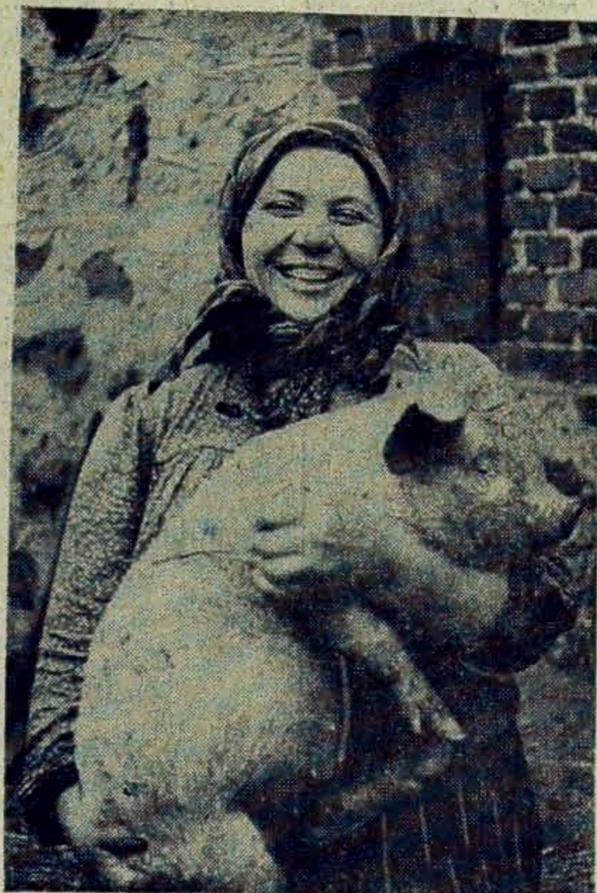
MOSKWA (PAP). — W południowych republikach Związku Radzieckiego dobiega końca sprząt bawełny. Do dnia 31 grudnia 1951 r. Turkmenska SRR wykonała plan sprzątu bawełny w 120 proc., a Tadżycka SRR — w ponad 100 proc. Zbiory bawełny w południowych obwodach Ukrainy przekroczyły o 15 proc. zbiory 1950 r. Szybko i sprawnie przebiega sprząt bawełny w Uzbekistanie, Moldawii i na Krymie.

W r. 1951 przy sprzącie bawełny pracowało w ZSRR czterokrotnie więcej kombinatów niż w r. 1950.

W liście do Stalina kolchoźnicy i pracownicy sowchozów obwodu andiańskiego, Uzbekiego SRR meldują o przedterminowym wykonaniu planu dostaw bawełny dla państwa. Obwód andiański dostarczył państwu 23.000 ton bawełny więcej niż w r. 1950.

Churchill wyjechał do Waszyngtonu

LONDYN (PAP). Premier brytyjski Churchill wyjechał w poniedziałek na pokładzie „Queen Mary” do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędzie się szereg konferencji z prezydentem Trumanem. Churchillowi towarzyszy minister Spraw Zagranicznych Eden oraz doradcy.



Zofia Pastewska przywiązuje dużą wagę do hodowli trzody chlewnej. W roku 1951 zakontraktowała i sprzedała do GS-u 9 sztuk. Na rok 52 zakontraktowała 10 sztuk. Reportaż o Zofii Pastewskiej zamieszczamy na str. 4-ej.

Praca polityczno-uświadamiająca młodzieży przyspiesza wykonanie zadań wsi

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywają się wojewódzkie zjazdy przodującej młodzieży z gromad. PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Aktyw młodzieżowy podsumowuje na nich wyniki swego współdziałania w mobilizowaniu wsi do terminowego wywiązania się z obowiązków wobec państwa i kontraktacji oraz do walki z elementami spekulanckimi i kułackimi.

Zjazdy wykazują, że ofiarny i aktywny udział młodzieży w akcjach gospodarczych na wsi przyczynił się do podniesienia poziomu uświadczenia obywatelskiego chłopów.

Tysiące młodzieży brały udział w zebraniach gromadzkich, przeprowadziło indywidualne rozmowy z chłopami, oceniającymi się z wykonaniem dostaw dla państwa.

Częstą młodzi mobilizowali sąsiadów przykładem własnych rodzin, które pod ich wpływem wykonywały dostawy z poważnymi niejednokrotnie nadwyżkami.

W wielu województwach młodzież organizowała brygady, które pomagały chłopom w wykopach i omlotach, organizowały transport ziemiopłodów do punktów skupu i czuwały nad transportem kolejowym. W woj. opolskim pracowało ponad 500 takich brygad, w woj. szczecińskim 185 brygad tego rodzaju zrzeszało kilkanaście tysięcy młodzieży.

20 tys. ZMP-owców, którzy pracowali na wsi pomorskiej nie tylko zmobilizowali chłopów do wykonania dostaw, lecz również przyczynili się do zorganizowania 12 chłopskich zespołów uprawo-

wych, 84 kół hodowców i 10 tzw. kół dobrych urodzajów, których celem jest popularyzacja radzieckich osiągnięć agrotechnicznych, w woj. opolskim aktywistów młodzieży w zorganizowaniu ok. 1.000 zebrań chłopskich, a 2.200 ZMP-owców przeprowadzało rozmowy indywidualne, wynikiem ich pracy było zakontraktowanie ponad 6 tys. tuczniczek, zorganizowanie 255 zbiorowych dostaw i wpłacenie przez chłopów poważnych sum z tytułu zaległych należności podatkowych.

Aktyw młodzieży wiejskiej postanawia wzmocnić pracę polityczno-uświadamiającą wśród ludności wiejskiej i zwiększyć swój udział w podnoszeniu gospodarki wsi przez propagowanie przodujących metod agrobiologii i agrotechniki radzieckiej.

Planowy skup zboża musimy zakończyć jak najszybciej

Ustawowy termin dostawy zboża, zgodnie z dekretem o planowym skupie upłynął z dniem 31 grudnia 1951 roku. Większość chłopów pracujących w woj. białostockim wykonała swój obywatelski obowiązek w terminie. A powiaty olecki, augustowski, goldapski, suwalski i eicki — zbliżają się do całkowitego zakończenia dostaw zbożowych. W pozostałych powiatach są jeszcze zaległości większe.

Zlikwidowanie tych zaległości musi nastąpić jak najszybciej. Akcja skupu nie została bowiem zakończona. Zadanie jakie stoi przed aktywnym wiejskim i przodującym chłopstwem Białostoczczyzny, to podciągnięcie tych, którzy jeszcze zalegają. A tego dokonać należy w każdej gromadzie, gminie i powiecie. U wielu chłopów, którzy oczywiście wykonali swoje zobowiązanie wobec państwa istnieje przekonanie, że niedostarczone końcówki nie będą ściągane, bo i tak gromada dostarczyła zboże z nadwyżką.

Mamy jeszcze gromady, gdzie brak operatywności GRN spowodował, że wielu kułaków na wsi dotychczas nie sprzedało ani kg zboża.

I tak w gromadzie Czyże w pow. białostockim zalega z dostawą zboża Dawid Jagodnicki, Piotr Łukaszuk, Zinowi Kowalczyk i wielu innych. Na 67 chłopów podlegających wpłacie SFOR dotychczas ukonały wpłaty w całości zaledwie jeden. Podobne wypadki istnieją w pow. kolneńskim i w wys.-mazowieckim i innych.

Dekret o planowym skupie przewiduje w stosunku do opieszałych i opornych niewykonyjących w terminie swoich obowiązków wobec państwa — sankcje karne.

Dlatego też, jeszcze raz należy wyznaczyć ostateczne terminy. W razie nie wykonania wykorzystane przewidziane ustawą środki. Nie może uchylić się żaden chłop od wykonania obowiązków wobec państwa. Przyjdzie rad narodowych powinny śmiało w myśl dekretu o planowym skupie karać opornych, którzy złośliwie uchylają się od sprzedaży zboża państwu.

Planowy skup zboża nie został zakończony w naszym województwie, musi więc być wykonany w pierwszych tygodniach roku bieżącego. O tym powinniśmy pamiętać cały czas polityczny.

Zgon tow. Maksyma Litwinowa

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieścił następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o zgonie b. komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR — Maksyma LITWINOWA.

Dnia 31 grudnia 1951 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Maksym Litwinow, wieloletni członek partii bolszewickiej i wybitny dyplomata radziecki.

Dodatkową produkcję wartości około 5 mld. zł dali włóknarze łódzcy w Czynie Październikowym

ŁÓDZ (PAP). Załogi dziesiątków fabryk łódzkich zameldowały 31 grudnia 1951 r. o wykonaniu zobowiązań długookresowych podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Meldunek o zrealizowaniu wszystkich zobowiązań produkcyjnych, które dały gospodarce narodowej ponadplanową produkcję przędzy i tkanin łącznej wartości 4.942.000 zł, złożyli zdobywcy sztandaru współwzrostu pracy CRZZ — załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Przyjmując meldunek, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego — Krzywański stwierdził, iż realizując swe wielkie zobowiązania bojowa załoga ZPB im. Dzierżyńskiego udowodniła, iż może rzeczywiście służyć włókniarzom polskim za wzór ofiarności i ambicji w nieustępliwym walce o coraz to nowe i wyższe osiągnięcia produkcyjne.

Z niemieckim zapalem realizowali swe zobowiązania tkackie, przedziałnicy i wykończalnicy innych przodujących zakładów przemysłu bawełnianego ZPB im. R. Lusemburka w Łodzi, którzy konując zobowiązania podjęte dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, dali gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wartości przeszło 2,5 miliona zł.

Zwycięski meldunek radzieckich kolejarzy

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała meldunek ministra transportu ZSRR — Besczewa do Józefa Stalina o przedterminowym wykonaniu przez kolejarzy radzieckich rocznego planu przewozu ładunków.

Kolejnictwo radzieckie wykonało z nadwyżką plan przyspieszenia obrotu wagonów towarowych, obniżenia norm zużycia paliwa i kosztów własnych przewozów.

Z KRAJU

KRAKÓW. Współzawodnicząc z załogą POM w Lubaszku o przedterminowe wykonanie remontów kapitalnych, ZMP-owskie brygady remontowego ośrodka maszynowego POM w Haeleach osiągnęły doskonałe wyniki. M.in. pierwsza brygada silników wykonuje średnio ok. 118 proc. normy, a brygada snopowłazek — ponad 170 procent normy.

ŁÓDZ. Przy zakładach pracy, w gromadach wiejskich, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach woj. łódzkiego czynna są obecnie 322 kursy języka rosyjskiego, na których naukę pobiera przeszło 6 tys. osób. W okresie trwania Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-

radzieckiej, powstały 292 nowe kursy.

BYDGOSZCZ. We współzawodnictwie zobowiązaniowym o przyspieszenie realizacji zadań planu 6-letniego biorą udział tysiące robotników zakładów przemysłowych Pomorza. Zwycięsko realizując swoje indywidualne zobowiązania produkcyjne, wielu z nich realizuje już zadania czwartego a nawet piątego roku sześciolatki. Dnia 1 listopada ub. r. kilkakrotnie przodownik pracy z Bydgoszczy z Bydgoskiej Fabryki Tasm i Pasów — Tadeusz Marachowski wykonał swe zadania trzech lat planu 6-letniego. Marachowski pracuje na krośnie i osiąga stale około 200 proc. normy.

Milionowe dochody kolchozów radzieckich

MOSKWA (PAP). Rok 1951 upłynął pod znakiem dalszego, poważnego wzrostu dochodów kolchozów ukraińskich. W Ukraińskiej SRR znajduje się około 1.500 kolchozów, których roczne dochody przekroczyły milion rubli. W obwodzie zaporoskim liczba kolchozów — „milionerów” wzrosła trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Bułowa wielkiej biblioteki w stolicy Bułgarii dobiega końca

SOFIA (PAP). Wkrótce za kolczona zostanie budowa wielkiej biblioteki narodowej im. Wasyla Kolarowa w Sofii. Gmachy tej biblioteki, która będzie największą w kraju zajmą całą dzielnicę w śródmieściu. Już obecnie w bibliotece tej znajduje się ponad 300.000 tomów.

Robotnicy libańscy wzywają do jedności w walce przeciwko imperialistom

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu: Jak podała prasa libańska, niedawno odbył się kongres robotników Belrutu.

Kongres powziął szereg uchwał, m.in. wezwał klasę robotniczą do jedności działania, do walki o 8-godzinny dzień pracy, do walki o pokój i przeciwko kłownom imperialistycznym do poparcia kongresu obrońców pokoju krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, współpracy ze Światową Federacją Związków Zawodowych oraz okazania pomocy narodom Egiptu i Iranu. Kongres wypowiedział się przeciwko projektowi utworzenia „dowódcy Środkowego Wschodu”.

Islanńczycy nie chcą baz wojennych USA w swym kraju

KOPENHAGA (PAP). W ostatnich dniach do stolicy Islandii Rejkjavik przybył amerykański transport materiałów wojennych. Władze islandzkie zaczęły wyładowywać tych materiałów pod silną ochroną policji, po czym odwołano je samochodami pod eskortą policyjną na pobliskie lotnisko. Przygotowania wojenne imperialistów amerykańskich oraz posłusznych im islandzkich kół pracowniczych wywołały oburzenie wśród ludności. Przywódca partii socjalistycznej Einar Olgeron wystąpił w parlamencie z protestem przeciwko dowozowi broni amerykańskiej i zakładowi baz USA w Islandii.

Plan odbudowy nowej „Luftwaffe“

BERLIN (PAP). Z kół politycznych z Bonn donoszą, że między Adenauerem a mocarstwami zachodnimi zawarte zostało w Paryżu dodatkowe porozumienie w sprawie utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojskowego. Zgodnie z tym porozumieniem odbudowa lotnictwa wojskowego została rozłożona na kilka etapów. Pierwszym etapem będzie utworzenie zachodnio-niemieckiego towarzystwa transportu powietrznego.

Walka o demokratyzację szkoły wioskowej

RZYM (PAP). W Livorno odbyła się konferencja pracowników oświaty, na której postanowiono utworzyć Organizację do Walki o Demokratyzację Szkoły Wioskowej. Podczas konferencji sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy Di Vittorio oświadczył, że we Włoszech brak jest 70 tysięcy budynków szkolnych, 80 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych oraz 20 tysięcy nauczycieli szkół średnich pozostaje bez pracy.

Narody Europy zachodniej sprzeciwiają się utworzeniu „europejskiego Wehrmachtu“

PARYŻ (PAP). — Zakończyły się tu obrady przedstawicieli Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie utworzenia tzw. „Armii europejskiej“.

Komunikat oficjalny poświęcony jest zagadnieniom drugorzędnym i sformułowany został w sposób mętny i niejasny, by zataić przed opinią publiczną poważne sprzeciwności i trudności, jakie wyłonili się podczas narad paryskich.

Prasa paryska podaje, że na konferencji sześciu państw w Paryżu wyłonili się sprzeciwności między uczestnikami narad, a zwłaszcza między

Trizonią, Francją i Włochami z jednej strony i krajami Beneluxu z drugiej. Kraje Beneluxu przeciwstawiły się przyznaniu szerokich kompetencji „organowi ponadnarodowemu Armii europejskiej”, oraz wystąpiły przeciwko całkowitej likwidacji armii narodowych w krajach Europy zachodniej. Komentatorzy zaznaczają, że koła brytyjskie za kulisami zachęcały przedstawicieli krajów Beneluxu do opozycji wobec pochodzącego od kół amerykańskich i podjętego przez Adenauera, Schumana i de Gasperi'ego projektu „Armii europejskiej”. Sprzeciwności, jakie się wyłoniły podczas narad, spowodowały niepowodzenie konferencji paryskiej.

Komentatorzy postępowi podkreślają, że przytłaczająca większość ludności krajów kontynentu Europy zachodniej występuje zdecydowanie przeciwko amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „Armii europejskiej”, w której neohitlerowski Wehrmacht miałby odegrać decydującą rolę. Fakt ten ciążył nad uczestnikami konferencji. Fakt ten utrudnił uczestnikom narad przyjęcie bez zastrzeżeń jawnie agresywnego projektu w sprawie utworzenia „Armii europejskiej” i spowodował niepowodzenie konferencji.

Wskutek wojennej polityki rządu Anglii grozi głód

LONDYN (PAP). — Rok 1951 był rokiem ciężkich wyrzeczności dla społeczeństwa angielskiego. W wyniku wysiłku zbrojeń w roku 1951 kryzys gospodarki brytyjskiej jeszcze bardziej się zaostrzył. Ciężar kryzysu przerzucono został przez brytyjskie koła rządzące na barki mas pracujących. Ograniczanie produkcji cywilnej doprowadziło do poważnego wzrostu deficytu w bilansie płatniczym oraz w handlu zagranicznym. „News

Chronicle” podkreśla, że jeśli deficyt ten nie będzie pokryty, i co więcej, jeśli będzie się pogłębiał, to stopa życiowa ludności spadnie w sposób katastrofalny i w Anglii wybuchnie głód w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jak donosi dziennik „Times”, liczba robotników zatrudnionych w przemyśle cywilnym spadła o 49 tysięcy. Wiele dziesiątek tysięcy robotników zatrudnionych jest tylko częściowo.

Wycięg zbrojeń spowodował również ogromną drożyznę i spadek realnej wartości plac. Ceny niektórych towarów pierwszej potrzeby oraz produktów żywnościowych wzrosły kilkakrotnie. Są one tak wysokie, że obecnie wiele rodzin robotniczych nie jest nawet w stanie wykupić przydziałów kartkowych.

Poważnie ograniczono przydziały węgla. Zredukowano wydatki na oświatę i na leczenie.

Niedorzeczne żądania Amerykanów utrudniają zawarcie rozejmu w Korei

PEHN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że podczas obrad obu podkomisji w Panmunzonie w dniu 1 stycznia br. przedstawiciele koreańsko-chiński zaproponowali, aby obie strony dołożyły dalszych wysiłków w celu usunięcia istniejących jeszcze rozbieżności i przyspieszenia zawarcia porozumienia.

Na posiedzeniu podkomisji rozpatrującej sprawę zawarcia rozejmu, delegat ludowy oświadczył, że Amerykanie powinni zrezygnować ze swych niedorzecznych żądań ograniczenia odbudowy lotnisk i mieszanía się w wewnętrzne sprawy Korei. Na posiedzeniu podkomisji do spraw wymiany jeńców wojennych, przedstawiciel strony ludowej podkreślił, że komisja powinna ustanowić zasadę szybkiego zwolnienia wszystkich jeńców wojennych po podpisaniu rozejmu. Jeśli chodzi o wymianę informacji o jeńcach wojennych, to strona koreańsko-chińska przedłożyła już wszystkie dane o jeńcach znajdujących

się w rękach Armii Ludowej. Równocześnie strona ludowa oczekuje że Amerykanie uzupełnią dane o jeńcach wojennych, którzy przebywają w ich rękach.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony 31 grudnia podaje, że formacje Armii Ludowej ściśle współpracując z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały na poprzednich pozycjach walki z nacierającym nieprzyjacielem, który ponosi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie zachodnim oddziały Armii Ludowej oczyściły z nieprzyjaciela wyspy Soenphendo i Teenphendo u

zachodnich wybrzeży Korei. Według niekompletnych danych Wojska Ludowe rozgromiły całkowicie dwa bataliony Hsyanmanowskie oraz zdobyły przeszło 170 karabinów, 5 karabinów maszynowych, 3 radiostacje polowe oraz wiele innego sprzętu wojennego. Ponadto wojska ludowe zdobyły 2 statki motorowe i 20 statków desantowych. W pobliżu wyspy Teenphendo zatopiono kilka statków z wojskami Hsyanmanowskimi, które usiłowały ratować się ucieczką.

Maksym Litwinow

Litwinow urodził się w roku 1876 w Białymstoku w rodzinie urzędniczej. W roku 1898 Litwinow wstąpił do Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji. W roku 1903, po II kongresie Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji, połączył się z bolszewikami i brał żywy udział w pracach partii.

Od roku 1902 do roku 1918, z wyjątkiem okresu dwuletniego, Litwinow przebywał na emigracji w Anglii.

Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, poczynając od roku 1918 Litwinow zaczął pracować w Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych. W roku 1921 został mianowany zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych i brał udział w konferencji genueńskiej i haskiej. W latach 1927 — 1930 Litwinow stał na czele delegacji radzieckiej w Komitecie przygotowawczym Konferencji rozbrojenkowej w Genewie i z polecenia rządu radzieckiego złożył wniosek w sprawie powszechnego rozbrojenia. Od roku 1930 do roku 1939 Litwinow zajmował stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych

ZSRR. W roku 1932 był szefem delegacji radzieckiej na konferencji rozbrojenkowej zorganizowanej przez Ligę Narodów, a w roku 1933 stał na czele delegacji radzieckiej na światowej konferencji gospodarczej w Londynie. W roku 1933 Litwinow podpisał w imieniu rządu radzieckiego z sześcioma państwami konwencję, określającą pojęcie agresji. W latach 1933 — 1938 Litwinow reprezentował ZSRR w Radzie Ligi Narodów.

Litwinow był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR oraz deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR pierwszej i drugiej kadencji.

Po wybuchu wielkiej wojny narodowej Litwinow mianowany został ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych. W latach 1943 — 1946 Litwinow pracował jako zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych.

W ciągu ostatnich lat wskutek ciężkiej choroby Litwinow wycofał się z aktywnej pracy.

Maksym Litwinow odznaczony był orderem Lenina, orderem Czerwonego Sztandaru Pracy oraz medalem za ofiarną pracę w wielkiej wojnie narodowej.

40% budżetu rząd francuski przeznacza na wydatki wojskowe

PARYŻ (PAP). W francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyła się ostatnio dyskusja nad projektem podwyższenia wydatków wojskowych na rok 1952. 521 głosami przeciwko 100 reakcyjna większość zgromadzenia uchwaliła prowizoryczne kredyty wojskowe na styczeń i luty bieżącego roku w wysokości 130 miliardów franków. W ten sposób 40 proc. budżetu francuskiego byłoby

przeznaczone na cele wojskowe.

W imieniu parlamentarnej grupy komunistycznej Guyot zaproponował ograniczenie wydatków wojskowych, przywrócenie jednorocznej służby wojskowej oraz skreślenie wszystkich wydatków przeznaczonych na budowę amerykańskich baz we Francji i Afryce Północnej.

Reakcyjna większość Zgromadzenia odrzuciła te propozycje.

Demokratyczna Republika Wietnamska zwalnia francuskich jeńców wojennych

PARYŻ (PAP). Z okazji Nowego Roku Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho / Szimin wystosował orędzie do jeńców francuskiego korpusu ekspedycyjnego, którzy dostali się do niewoli Wietnamskiej Armii demokratycznej. Kontynuując naszą humanitarną politykę — głosi orę-

dzie — oraz uwzględniając prośbę francuskich organizacji demokratycznych, Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej postanowił zwolnić dalszą partię francuskich jeńców wojennych.

Jeńcy ci zostaną natychmiast repatriowani do Francji.

Po VIII Plenum CRZZ

Szkoła mas pracujących

szczenia wydajności pracy i budziły aktywność mas.

Wreszcie dla dalszego masowego rozwoju współzawodnictwa konieczna jest szeroka praca polityczno-wychowawcza.

Wszystkie te warunki nie były należycie wypełnione. Główną przeszkodą niedostatecznego rozwoju współzawodnictwa wśród metalowców stanowił np. brak współpracy z administracją gospodarczą, w wielu wypadkach administracja po prostu nie interesuje się współzawodnictwem. Podobnie dzieje się w budownictwie. W dyskusji przytaczano szczególnie jasne przykłady słabego i niesmialego rozpowszechniania nowych metod pracy i nowych metod współzawodnictwa. Np. w przemyśle odzieżowym, gdzie prawie zupełnie nie rozwija się współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie i o tytuł najlepszego zespołu Tow. Bartczak, przodownik pracy z zakładów im. Stalina w Poznaniu mówiąc o stosowaniu nowych metod pracy wśród metalowców, podał, iż zaledwie 128 metalowców w poznańskim przemyśle metalowym stosuje szybkościowe

skrawanie. A przecież jak po ważne wyniki daje rozpowszechnianie nowych metod pracy wskazuje najlepiej przykład upowszechnienia przez Zw. Zaw. Włókniarzy metody Inż. Kowalowa. Zakłady, które wprowadzają tę metodę, uzyskują przeciętnie około 20 procent wzrostu wydajności.

Ogromne pole działania mają zwiazki zawodowe w dziedzinie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Opleka nad pracą brygad racjonalizatorskich, analiza ich osiągnięć i spopularyzowanie ich metod pracy, oto najpilniejsze zadania w tej dziedzinie. Ważne jest również rozszerzenie współpracy z ludźmi nauki, z wyższymi uczelniami, z gabinetami racjonalizatorskimi. Ta współpraca dała już piękne wyniki i należy ją pogłębić.

Sprostanie poważnym i odpowiedzialnym zadaniem jakie stoją przed ruchem zawodowym wymaga uaktywnienia najniższych komórek związkowych — grup i rad zakładowych, wymaga analizy zadań gospodarczych przez wszystkie ogniwia związkowe, które winny znać zagadnienia do-

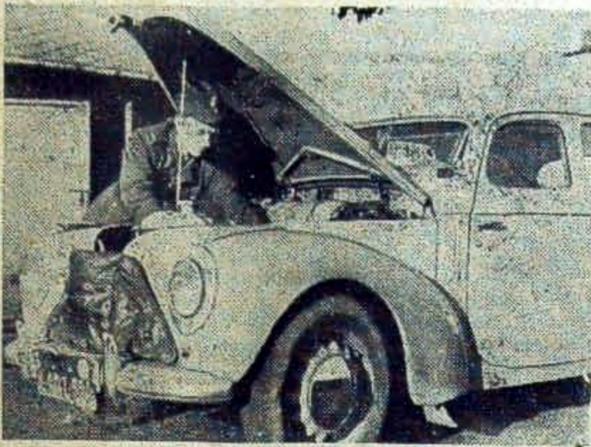
nej gałęzi przemysłu, czy też danego zakładu pracy. Trzeba doceniać i upowszechniać twórczą inicjatywę mas, trzeba umieć dostrzec co w tej inicjatywie jest cenne.

Wykonanie zadań gospodarczych związków zawodowych zależy w dużej mierze od pracy masowo-politycznej. Organizacje związkowe w ścisłej współpracy z organizacjami partyjnymi muszą nieustannie wyjaśniać robotnikom i pracownikom znaczenie ich pracy, wskazywać perspektywy rozwoju naszego kraju i wzrostu dobrobytu mas. „Człowiek, który podpisał zobowiązanie produkcyjne, musi wiedzieć, jaktemu człowiekowi służy jego wysiłek” — powiedział tow. Kłosiewicz w swym referacie na VIII Plenum. Temu celowi służą zarówno narady wytwórcze, jak zebrania grup związkowych. Temu celowi służy działalność kulturalno-oświatowa, temu celowi służyć winna codzienna praca aktywów związkowych. W pracy tej rosnąć będzie nowy aktyw związkowy. A wzrost tego aktywu jest koniecznym warunkiem owocnej pracy związków zawodowych.

Związki zawodowe mogą i powinny odegrać ogromną rolę w jeszcze większej mobilizacji mas do walki z trudnościami gospodarczymi, jakie wyłoniły się u nas w ostatnim roku. Związki zawodowe mają być pomocą partii w przezwyciężaniu tych trudności. Wyślaniać na każdym kroku źródła tych trudności, umacniać idee sojuszu robotniczo-chłopskiego, uczyć masy rewolucyjnej czujności wobec wrogów, walczyć ze spekulacją, z podziemiem gospodarczym — oto podstawowe zadania jakie spełniać winny związki zawodowe. Dużo mogą też one uczynić, jeśli troszczyć się będą o rozwój hodowli przy zakładach pracy, jeśli przejawiać będą większe zainteresowanie stolówkami pracowniczymi.

Zadania postawione przez VIII Plenum CRZZ przed ruchem zawodowym trzeba realizować w codziennej, nieustannej, uporeczywej pracy nad przezwyciężaniem dotychczasowych błędów, nad podziemiem osiągnięć, nad upowszechnianiem przodujących doświadczeń. Uchwały VIII Plenum CRZZ dopomoga, aby nasze związki zawodowe stawały się w coraz większej mierze szkoła rządzenia i szkoła gospodarowania.

Z życia wojska polskiego



W czasie służby wojskowej żołnierze zdobywają kwalifikacje zawodowe w zakresie rozmaitych specjalności. Nabyte w wojsku umiejętności zapewniają poborowym po odbyciu służby lepszy start życiowy.

Na zdjęciu: Przewodnik wyszkolenia st. szer. Zdzisław Kun-dzier jest wzorowym kierownicą w jednostce samocho-dowej.

CAF - AFWP

Meldunki korespondentów
o przebiegu realizacji zadań wsi

W gminie Orla w pow. bielskim jest bardzo wielu chłopów, którzy wywiązali się w 100 proc. ze swych obowiązków wobec państwa. Na szczególne jednak podkreślenia zasługuje czyn zetempowca Bazylego Kiryłuka członka spółdzielni produkcyjnej w Czyżach, który z otrzymanego za wyrobione dniówki zboża, sprzedał państwu 100 kg.

Małorolny chłop z gromady Krzywa, Bazyl Strelczuk posiada tylko 3 ha ziemi. Sprzedał on państwu 15 kg zboża po nad plan, a w dniu 31 grudnia dostarczył do GS-u trzeciego wyhodowanego w 1951 r. tuczniaka. W. Wołkowyca — Orla

Do listopada 1951 r. gromadzkie koło ZMP w Klejnikach gm. Narew nie przejawiało żadnej działalności, choć liczy ono 25 członków. Przyczyną był fakt, że do zarządu koła weszły się elementy kulackie, którym przecież zależało, aby koło spalo. Ujawniło to zebranie wyborcze, na którym zmieniono zarząd i praca z miejsca ruszyła.

W końcu listopada z inicjatywy koła ZMP zorganizowano we wsi zbiórkę odstawy zboża do punktu skupu. Wszyscy niemal członkowie koła wzięli aktywny udział w pracy uświadamiającej rodziców i sąsiadów o konieczności przedterminowej realizacji planu skupu zboża. Praca dała dobre rezultaty. Zetempowcy wraz z organizacją partyjną wykryli u kulaka Demida Leonika tonę „zapasowego” zboża, którego nie myślał on sprzedać państwu, choć jego syn uczy się na uniwersytecie w Warszawie.

Co gorsza prawie połowę „zapasowego” zboża padło państwą wólką zbożowego, a syn kulaka twierdził, że ojciec mu si jeszcze zboże kupować, bo nie ma na chleb.

M. Kurasz — Narew

W gromadzie Potoki, gm. Brańsk Antoni Chmielewski wykonał roczny plan skupu zboża w 160 proc. i Florian Raciborski w 125 proc. Mimo to gromada wykonała plan zaledwie w 80 proc., bo siedzą w niej tacy bumelanci zbożowi jak Eugeniusz Odachowski i Jakub Zabłudowski, którzy nie sprzedają państwu ani kilograma zboża. Plan kontraktacji tuczniaków gromada Potoki wykonała w 97 proc.

Gromada Kierszów, choć plan kontraktacji trzody chlewnej wykonała w 100 proc., plan skupu zboża tylko w 80 proc. Chłopi tej gromady muszą pamiętać, że tak jak kontraktacja musi być również wykonany i plan zbożowy.

W. Falkowski — Brańsk

Z doświadczeń WKP(b)

O pracy agitatorów
w okresie remontów maszyn rolniczych

Całą parą trwały jeszcze prace przy orce, ugorów i podorywek, kiedy w warsztatach remontowych Boczarowskiej Stacji Maszynowo-Traktorowej (obwód Kalingradzki) rozpoczęły się przygotowania do jesiennej remontu traktorów i maszyn rolniczych. Organizacja partyjna stacji nakreśliła program pracy agitacyjnej, jaką należało przeprowadzić wśród pracowników warsztatów.

Agitatorzy opracowali przede wszystkim plakaty wzywające do rozpoczęcia współpracy z wodnictwem o przedterminowe wykonanie kwartalnego planu remontu traktorów, o wysoki poziom prac i oszczędności materiałów. Oto niektóre hasła plakatów:

„W IV kwartale r. 1951 winniśmy wyremontować 23 maszyny. Wykonajmy to zadanie z honorem!”

„Nasza stacja maszynowo-traktorowa zajęła jedno z pierwszych miejsc przy orce i podorywkach. Nie ustąpimy tego miejsca również przy remoncie traktorów!”

Wiedzieliśmy z doświadczenia lat ubiegłych, że pomyślny przebieg prac remontowych zależy od jak najwcześniejszego zakończenia orki i podorywek. Dzięki agitatorom, którzy dopomogli traktorzystom zatrudnionym przy

orcie w opracowaniu harmonogramu godzinowego i w zorganizowaniu współzawodnictwa, wszystkie brigady wykonały plan podorywek już na 20 października. Szybko zakończono też orkę czarnych ugorów, dzięki czemu jeszcze w październiku można było przystąpić do remontów.

Z chwilą rozpoczęcia remontów agitatorzy zaczęli organizować współzawodnictwo w naszych warsztatach. Przeprowadzili szereg pogadarek politycznych, nawiązując do stojących przed warsztatami zadań.

Tak np. tow. Łysakow przeprowadził w oddziale montażowym pogadankę na temat wkładu ludzi radzieckich do walki o pokój. Przytoczył przy tym w szczególności ciekawe przykłady, ilustrujące osiągnięcia produkcyjnych stacji maszynowo-traktorowych i sochozów na polu pracy.

— My również nie pozostaniemy w tyle — oświadczył kierownik brigady traktorowej, Iwan Mordwinow. — Zobowiązujemy się zakończyć remont powierzonych mi maszyn do 15 listopada.

Inni pracownicy stacji podjęli podobne zobowiązania. Wówczas agitatorzy zaproponowali, ujęć wszystkie zobowiązania w formie umów o współzawodnic-

twie socjalistycznym między grupami remontowymi oraz poszczególnymi traktorystami i mechanikami. Już nazajutrz wszystkie umowy zostały podpisane i wywieszane na widocznym miejscu w warsztatach.

Mechanicy zobowiązali się przekroczyć dwukrotnie plan kwartalny i do nowego roku całkowicie zakończyć remont traktorów i maszyn przyczepowych.

Przed zespołem agitatorów stanęło teraz nowe zadanie: przyjąć z pomocą pracowników remontowych przy wykonaniu zobowiązań. W tym celu należało przede wszystkim zorganizować studowanie i rozpowszechnianie metod pracy przodowników współzawodnictwa.

Kiedy brigada Tarasowa wykonała w ciągu dekady dwie normy, agitatorzy, tow. Sieroznikow i Pleczerski, zbadał dokładnie jej system pracy i zaznajomił z nim wszystkich pracowników remontowych.

Swoje sukcesy brigada Tarasowa zawdzięczała dokładnemu zaplanowaniu pracy. Każdy członek brigady otrzymał wieczorem zadanie na dzień następny ze ścisłym określeniem potrzebnego na wykonanie tego zadania cza-

strony narodu, jak podpisanie tych właśnie dokumentów. Walka przeciwko nowej wojnie, będąca wspólną sprawą wszystkich patriotów japońskich, niezależnie od ich przekonań politycznych, zawodu i stanowiska socjalnego, przekształca się w potężny ruch ogólnonarodowy.

Mimo amerykańskiej okupacji i represji policyjnych ze strony władz japońskich, w ruchu tym biorą udział miliony ludzi. Organizacje związkowe i chłopskie, młodzieżowe i kobiece, różne stowarzyszenia kulturalne i religijne postawiły sobie obecnie za główne zadanie walkę o pokój, przeciw remilitaryzacji Japonii. Na każdej demonstracji, na każdym bez wyjątku wiecu zebrani kategorię politykę klki rządzącej i nawołują do walki w obronie pokoju.

W całej Japonii — w miastach i wsiach, w przedsiębiorstwach przemysłowych, instytucjach i zakładach naukowych powstają coraz to nowe terenowe komitety obrony pokoju. Komitety te prowadzą ożywioną działalność, zmierzającą do umocnienia sił pokoju i demaskowania

knowań amerykańsko-japońskich podlegaczy wojennych. W ostatnich miesiącach komitety terenowe przeprowadziły konferencje pokoju w Tokio, Osaka, Saitama, Yonago, Okajama i w wielu innych miastach japońskich.

Cechą charakterystyczną walki o pokój w Japonii jest fakt, że w walce tej biorą udział niemal wszystkie centralne organizacje związkowe. Nie mówiąc już o postępowych związkach zawodowych, za pokojem i przeciw remilitaryzacji wypowiedziały się — pod presją swych szeregowych członków — wielkie organizacje związkowe, na których czele stoja socjaldemokraci, a więc: Związek Zawodowy Robotników Kolejowych, Związek Pracowników Łączności, Związek Nauczycieli itp.

Ruch obrońców pokoju nabrał w Japonii szczególnego rozmachu w okresie konferencji w San Francisco. Pod adresem konferencji wysłano w imieniu pięciu i pół miliona Japończyków petycję, zawierającą żądanie zawarcia wszechstronnego pokoju i zaprzestania remilitaryzacji Japonii.

Już po ratyfikacji przez reakcyjną większość parlamentu japońskiego separatystycznego „traktatu pokojowego” i agresywnego „paktu o bezpieczeństwie”, szereg japońskich organizacji społecznych dał ponownie wyraz swemu stanowisku, potępiając te poniżające dla narodu japońskiego dokumenty. W końcu listopada opublikowały rezolucje protestacyjne: Komitet Centralny Federacji organizacji studenckich oraz japońska partia robotniczo-chłopska. W tym samym okresie w wielu miastach japońskich — Kioto, Fukuoka, Kiumie odbyły się masowe wiece i demonstracje antywojenne.

Wymowny wyraz nastrojom i uczuciom szerokiego mas narodu japońskiego daje list otwarty japońskiego Demokratycznego Stowarzyszenia Kobiet, w którym czytamy m.in.: „Robotnicy, chłopcy, młodzież i kobiety japońskie występują przeciwko wojnie... Przysięgamy, że nigdy nie pozwolimy, by nasi ojcowie, mężowie, synowie i bracia byli wykorzystani w charakterze mięsa armatniego!”

W. Nikolski

Smiej się posługiwać się orężem
krytyki i samokrytyki

Z obrad III powiatowej konferencji partyjnej w Bielsku

W Bielsku odbyła się III powiatowa konferencja partyjna z udziałem 200 delegatów. Obrady konferencji podsumowały wyniki pracy organizacji bielskiej w II-gim roku Sześcioletki. Oceniły i podsumowały one dotychczasowe osiągnięcia Komitetu Powiatowego, pokazując jednocześnie braki w pracy Komitetu i wskazywały drogi przez zwyciężanie trudności.

Bielska organizacja partyjna posiada poważne osiągnięcia. Wyrażają się one w każdej dziedzinie naszego życia gospodarczego i politycznego.

Wielę bielska przekształca się z dawnej zacofanej, drobno-towarowej w socjalistyczną w siebie postępu. Osiągnięcia organizacji partyjnej uwytkują się również w dziedzinie walki o realizację planów produkcyjnych w zakładach przemysłowych. W tej wielkiej pracy organizacji partyjnej popelniono także

pewne błędy, na które wskazał referat sprawozdawczy i dyskusja.

Są jeszcze tacy, niełeczni, członkowie partii, którzy dotychczas nie wywiązali się z planowego skupu zboża i spłaty należności finansowych. Np. sołtys gromady Kuraszewo w gm. Hajnówka nie zrealizował w 100 proc. planowego skupu zboża.

Za mało również zwracano uwagi na rozwój hodowli trzody chlewnej i bydła. Wynikiem słabej pracy politycznej jest niewykonanie planu kontraktacji trzody chlewnej. W sprawozdaniu dużo miejsca poświęcił i sekretarz KP tow. Kudraszew, sprawie realizacji planów produkcyjnych. Organizacja partyjna słabo walczyła o plany produkcyjne, w skutek czego fabryka kafl, glinki i inne planów rocznych nie wykonały w 100 proc.

Delegaci zabierający głos w dyskusji jeszcze obszerniej uwytkili osiągnięcia i braki podstawowych organizacji w zakładach przemysłowych.

Tow. Antoni Strzałkowski, delegat robotniczej Hajnówki krytycznie podszedł do sprawozdania sekretarza. Powiedział on m.in.:

„Sprawozdanie i sekretarza KP zbyt powierzchownie omawia sprawę przemysłu. Bez wątpienia zakłady Hajnówki posiadają poważne osiągnięcia. Klasa robotnicza realizując plany produkcji wyraziła swój entuzjazm i ofiarność. Obok tych sukcesów organizacja partyjna Hajnówki posiada poważne braki i niedomagania. Należałoby bardziej samokrytycznie spojrzeć na dotychczasową pracę organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych Hajnówki.”

Tow. Rudczyk, delegat z Klukowicz, ocenił krytycznie pracę instruktorów KP. „Przed akcją skupu zboża — mówił tow. Rudczyk — mało kto zaglądał do naszej gminy. Instruktorzy tłumaczyli się złą komunikacją.” Dalej delegat poruszył ważny zagadnienie budowy dróg i budowy ośrodka zdrowia. Tow. Rudczyk widział perspektywy rozwoju zacofanej do niedawna gminy, czego nie dostrzegło kilku zabierających przed nim głos dysku-tantów.

Z całej dyskusji wynika, że KP zbyt słabo pracował w własnym Instruktorami, nie prowadził należytego szkolenia, nie kontrolował ich pracy i nie udzielał im należytej pomocy. Rezultat nie kazał długo na siebie czekać. Instruktorzy pracowali często chaotycznie bezplanowo.

Tow. Waszkiewicz, nauczyciel z Białowieży zabierając głos w dyskusji stwierdził,

że Komitet Powiatowy mało uwagi poświęcał szkoleniu partyjnemu w gminach. Mówił on, że instruktorzy propagandy KP często przyjeżdżali tylko po to, by pomóc z sekretarzem KG. W wielu organizacjach nie odbywa się regularnie szkolenie, ponieważ KP nie prowadził systematycznej kontroli.

Towarzysz Tychoniuk, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Czyżach, w swym wystąpieniu mówił o tym, że spółdzielcy nauczyli się walczyć z wrogiem klasowym, poprzez wzmocnienie własnej organizacji partyjnej.

Tow. Chmiel, delegat jednostki wojskowej mówił, że słabo pracuje w pow. bielskim organizacja zetempowska. Dzieje się tak dlatego, iż organizacja partyjna nie należycie doceniała sprawę pracy młodzieży.

W drugim dniu dyskusję podsumował przedstawiciel KC tow. Bodalski.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz propagandy KW tow. Książę, który wskazał, że dyskusja niewystarczająco zilustrowała życie partii w pow. bielskim.

„Przysłuchując się tej dyskusji — mówił tow. Książę — należy wyciągnąć wniosek: W pracy organizacji bielskiej brak było ofensywności, bojowości, brak kolektywnej pracy w KP.” Tow. Książę wytyczył też zadania na przyszłość, które wykonać można właśnie w oparciu o te podstawowe elementy pracy partyjnej.

Błędne było także to, że KP często zastępował władze państwowe i gospodarcze w ich pracy, a KP powinien być tylko politycznym kierownikiem powiatu. (bn)

W kilku wierszach

Dubieninki (kor). — W Pluskiejmach otwarta została filia GS-u w Dubieninkach. Jednocześnie otwarto tu sklep z artykułami towarowymi i chemicznymi oraz punkt skupu złomu i skór surowych. Dotychczas chłopci do najbliższego sklepu musieli chodzić 7 lub 12 km.

T.W.

Radziłów (kor). — Istniejąca od lutego br. Spółdzielnia Pracy Krawców w Radziłowie rozwija się coraz lepiej. W chwili obecnej pracuje w spółdzielni 15 fachowców, spośród których przodują Jan Radyszewski i Józef Grzyskowski.

Spółdzielnia planuje otworzyć w najbliższym czasie filię usługową we wsi Słucz.

Gromada Mącze w pow. etckim — przoduje...

Z zagrody Aleksandra Danieluk wybiegło ładne stadko świń. Na przedzie biegła ostroucha maciora, za nią gonili trzy tuczniaki i kilka małych warchlaków. Tylko dosięgli pola, już poczęły skubać soczyste liście ozimego żyta.

Gdo, gdo, g-d-d-ooo... — wolała na nie Danielukowa, aż echo rozszło się po okolicy. Świnie podniosły na chwilę ryje do góry i dalej skubały żyto.

Danieluk gwiznął na psa. W mgnieniu oka znalazł się przy nich czarny kundel i szarpnął je za uszy zwracając całe stadko w stronę domu. Na podwórku czekały na nie koryta napełnione jedzeniem. Danielukowie uśmiechali się. Cieszy ich to ładne stadko. Mają z hodowli poważny dochód.

W zeszłym roku sprzedali do gminnej spółdzielni 5 tuczników i jedną jalowicę. Na ten rok zakontraktowali dalszych 5 sztuk. Danieluk podpisując kontrakty ściśle przestrzega ich terminu. Wie, że zobowiązanie kontraktacyjne to rzecz święta.

W tym miesiącu miał odstawić 2 tuczniaki, jednak odwołał je w grudniu. W myśl nowej uchwały Rządu skorzystał ze wszystkich pomocy państwa.

Za dwa tuczniaki o wadze 281 kg otrzymał cenę wyższą o 5 proc. niż za sztuki niekontraktowane, 313 zł i 20 gr premii, licząc po 1 zł 20 gr za kilo żywa, zakupił 200 kg pasz treściwych i 600 kg węgla.

Sprzedal również sąsiadom 5 prosiaków na hodowlę.

— W marcu odstawię dalsze trzy zakontraktowane tuczniaki do GS-u. I na III kwartał też kilka zakontraktuję później — kończy Danieluk — bo hodowla jest podstawą dochodowości gospodarstwa.

Pastewscy są bliskimi sąsiadami Danieluków. Mieszkają o kilka domów dalej na górce. Wzorowi to gospodarze i dobrzy obywatele. Spiać cili podatki, Pożyczkę Narodową i składki ogniowe. Zdałi zboże z wysoką nadwyżką. W planie mieli wyznaczone 720 kg, a sprzedali państwu 1279 kg.

— Mogliśmy otrzymać ulgę w skupie zboża za 4 tuczniaki sprzedane ponad plan — mówi Zofia Pastewska. Nie staraliśmy się o to, bo zboże nam obrodziło.

W ubiegłym roku Pastewscy sprzedali do GS-u 9 tuczników. Na ten rok zakontraktowali 10 sztuk.

— Czy nie zabraknie nam zboża do tuczenia świń?

— Napewno nie — roześmiała się Pastewska. — Zresztą można będzie pobrać z GS-u śrutę na zaliczkę. Na wiosnę posiejemy trochę wyki. Jak wyrosnie, będziemy rżnąć w siewkarni, dodawać do tego trochę otrąb i świnie będą się na tym wspaniale tuczyły.

— Hodować świnie zawsze się opłaca — ciągnęła dalej Pastewska. — Przez to idziemy państwu z pomocą i sami żyjemy w dostatku. A przed wojną...

Tutaj popłynęła opowieść o rządach sanacyjnych, głębo tkwiących w pamięci Zofii Pastewskiej. Mąż pra-



Ładne stadko świń — niema dwóch zdań: Wzorowo prowadzą hodowlę tuczników widoczni na zdjęciu — Danielukowie.

cował przy wytapianiu smoły w lasach bielskich, a potem grajewskich. Ona natomiast musiała opiekować się trojgiem małych dzieci. Nie posiadali wcale ziemi. Tak żyli do 1945 roku.

Po wyzwoleniu osiedlili się w Mączach, w pow. etckim. Otrzymał 9 ha ziemi i zabudowania gospodarskie. Uczel wie pracując na roli. Dorobili się 5 krow, za które otrzymał dyplom uznania i 250 zł premii. Mają trzy konie.

Zofia Pastewska jest członkiem partii. W czasie akcji skupu zboża prowadziła wśród mieszkańców wsi pracę masowo-uświadamiającą. Jej wysiłkiem był owocny. Chłopi z Mącz sprzedali 4 tony zboża ponad plan, wykonali plan kontraktacji trzody chlewnej na rok 52 z nadwyżką. Wpłać cili podatek gruntowy.

Na powiatowym zjeździe przodujących chłopów Zofia Pastewska za pracę społeczną i patriotyczne wykonanie obowiązków wobec państwa, została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pastewska podeszała do szafy. Wyciągnęła z niej starannie zawinięty Krzyż Zasługi i przypięła sobie do piersi.

— To zaszczytne wyróżnienie stanie się dla mnie bodźcem do jeszcze usilniejszej pracy dla dobra wsi, dla wzmocnienia gospodarki naszej Ojczyzny — zakończyła Pastewska.

Władysław Malinowski sąsiaduje z Pastewskimi. Młody to człowiek, ale gospodarzy. Na swoich 9 ha ziemi gospodaruje inaczej, po nowemu. Z dumą opowiada o pracy na roli i o bogatych plonach jakie zebrał w ten lata.

— Państwu sprzedałem 15 q zboża zamiast 11 q. Dla rodziny też mi wystarczy i świ nie będzie na czym tuczyć.

Malinowski zakontraktował w zeszłym roku 5 tuczników i odstawił do GS-u. Na I kwartał zawarł kontrakty na 3 sztuki.

— Zoną przetrzymała gotówkę za tuczniaki — ciągnęła dalej Malinowski. — Oplacił mi podatki.

— Państwo dba o hodowców — dodaje Malinowski. Daje za świnię opłacalne ceny, nie tak jak przedwojenni rzeźnicy-spekulanci, a do tego dostanie się paszy i węgla na zaliczkę w GS-ie.

— No tak — przerywa jej mąż. — Dużo zależy też od człowieka. Trzeba pracować, wtedy można dostanie żyć i państwu przynieść to korzyść.

Słusznie! — Bez pracy nie ma kołaczy.

Mieczysław Chajka

Przed Walnymi Zgromadzeniami w PZGS

W najbliższych dniach we wszystkich PZGS-ach odbędą się walne zgromadzenia delegatów. Zgromadzenia te będą dalszym ciągiem zapoczątkowanej akcji w spółdzielczości samopomocowej, mającej na celu mobilizację wsi oraz spójniejszego aktywnego przelamywania trudności na odcinku kontraktacji, skupu i zaopatrzenia.

Zebrań gromadzkich i walne zgromadzenia przedstawicieli w gminach wykazały poważny wzrost świadomości politycznej małych i średniorolnych chłopów. Krytyka pracy dotychczasowego aparatu handlu uspołecznionego pozwoliła jeszcze bardziej powiązać małych i średniorolnych chłopów — współwłaścicieli i współgospodarzy — z całością gospodarki spółdzielczej i państwowej.

Powiatowe walne zgromadzenia delegatów spółdzielczości wiejskiej będą miały za zadanie podsumowanie działalności PZGS i wybór delegatów na Zjazd Krajowy w Warszawie. Zadaniem Komitetów Powiatowych naszej partii i Związku Samopomocy Chłopskiej będzie dopilnowanie należytego przygotowania tych zgromadzeń.

Przed wszystkim należy dążyć do tego, aby zapewnić 100 proc. frekwencję wybranych delegatów ze wsi, przygotowanie wyczerpujących sprawozdań kierownictwa PZGS i komisji rewizyjnych. W rb. nie mogą się powtarzać wypadki przygotowywania zgromadzeń w ostatniej chwili, jak to miało np. miejsce z PZGS w Wysokiem-Mazowieckiem. Na takim zebraniu nie można było należyście przeprowadzić oceny działalności PZGS.

Delegaci na walne zgromadzenia winni już teraz przygotować się do dyskusji, wskazać na błędy i niedociągnięcia w pracy PZGS, wysunąć właściwe wnioski i wskazać sposoby usprawnienia dotychczasowej pracy aparatu zaopatrzenia i skupu.

Spójność samopomocowa jest poważnym narzędziem w rękach chłopstwa pracującego w walce z kulacko-spekulantem wyższym jest jednym z najbardziej podstawowych ogniw spójni ekonomicznej między miastem i wsią. Dlatego też, walne zgromadzenia delegatów winny spełnić tę poważną rolę i wykazać, że sprawa pracy PZGS nie jest im obca. Bo i w tym ogniwie, bywają wypadki, że towary przeznaczone na wies nie docierają do chłopów i trafiają do rąk spekulanta. A taki wypadek zaistniał w PZGS Bielsk, gdzie np. zegarki nie dotarły do chłopów, a pozostały rozsprzedane wśród znajomych prezesa Zarządu.

Zebrań delegaci muszą mieć możność wypowiedzieć się otwarcie i szczerze, ustosunkować się krytycznie do składanych sprawozdań, wykazywać śmiało zauważone błędy, wysunąć wnioski, aby na podstawie tych uwag można było usprawnić pracę PZGS i gminnych spółdzielni. (M.B.)

Wzorowe koło ZMP w gminie Narew

Gromadzkie koło ZMP w Bielsku gm. Narew, w pow. Bielsk Podlaski, liczy 35 członków. Należy ono do najbardziej aktywnych kół w gminie i nie ma akcji społecznej, w której by ZMP-owcy nie brali udziału.

Z chwilą przystąpienia w sierpniu 1951 r. do realizacji planu skupu zboża, odbyło się walne zebranie koła, na którym omówiono rolę i zadania ZMP-owców w tej akcji.

Postanowiono rozwinąć akcję propagandową z tym, że każdy ZMP-owiec najpierw przekona swych rodziców o konieczności przedterminowej realizacji rocznego planu skupu zboża, a później zajmie się pracą uświadamiającą wśród sąsiadów. Każdy zetempowciec stał się odpowiedzialny za wykonanie planu skupu zboża i realizacji należności finansowych przez swych rodziców.

Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Rodzice zetempowców pierwsi wywiązali się w 100 proc. ze swych obowiązków wobec państwa. A gdy wdowa Anna Nikitluk

narzekała, że nie może wykonać przedterminowo planu, bo nie ma kto zboża wymłócić, zetempowcy bezinteresownie pomogli kobiecie w młóce i zdołała ona przed terminem zrealizować swe plany. Za przykładem rodziców zetempowców poszła cała gromada i już w drugiej połowie listopada gromada Bielski zrealizowała w 100 proc. wszystkie swe zobowiązania wobec państwa.

Zetempowcy jednak nie spoczęli na laurach. Udali się do sąsiedniej gromady Saki, aby pomóc kolegom z tej gromady w realizacji planu skupu zboża. Praca ta dała również dobre wyniki i gromada Saki znalazła się również wśród przodujących gromad gminy narewskiej.

Spśród zetempowców z koła gromadzkiego w Bielsku na szczególne wyróżnienie zasługuje przewodniczący zarządu koła tow. Mikołaj Łukianuk. Za swą wzorową pracę otrzymał od dwukrotnie premię w postaci wartościowych książek.

M. Kurasz — Narewka

Trzeba usprawnić zaopatrzenie sklepu GS w Czerwonym Dworze

W Nadleśnictwie Czerwony Dwór w pow. goldapskim zatrudnieni są przy eksploatacji lasów robotnicy sezonowi z innych powiatów. W artykuły spożywcze zaopatruje ich Spółdzielnia GS w Grabowie. Kierownictwo tej placówki jak również i PZGS w Olecku, którym ona podlega, nie dba o należyte zaopatrzenie robotników, wskutek czego dość często odczuwają oni brak podstawowych artykułów spożywczych jak chleb i cukier.

O tych brakach pisaliśmy już poprzednio. Po ukazaniu się notatki PZGS w Olecku powiadomiliśmy nas, że zaopatrzenie robotników w Nadleśnictwie Czerwony Dwór usprawniono i w tym celu przydzielono potrzebne artykuły. Sprawną dystrybucją towarów nie trwała długo i wkrótce po tym przydziale o robotnikach w Czerwonym Dworze znów zapomniano.

Na początku grudnia robotnikom z Nadleśnictwa Czerwony Dwór przez tydzień czasu nie dostarczono cukru. Brak tego artykułu wynikał z niedbalstwa kierownictwa GS w Grabowie, gdyż w tym czasie w placówkach handlowych w Goldapi cukru nie brakło. Był on również w magazynie GS. Na zapytanie sklepowe z Czerwonego Dworu, dlaczego GS nie przysłała cukru, kierownik GS odpowiedział, że cukier jest, lecz nie ma rozdzielnika.

Sprawą zaopatrzenia robotników w Czerwonym Dworze zbyt mało interesuje się wydział handlu Prezydium PRN w Goldapi. W dniu 4 grudnia robotnikom zamiast 700 kg chleba dostarczono tylko 400 kg. Na telefoniczną interwencję w wydziale handlu otrzymano odpowiedź: „Trudno, my nie możemy na to poradzić”.

Lecz jak okazało się można było temu zapobiec. Wskutek dalszej interwencji chleb upieczono w nocy i dostarczono go robotnikom.

Nadleśnictwo Czerwony Dwór leży daleko od miasta. Na miejscu pracy robotnicy nie mają stołówek. Z tych względów konieczne jest usprawnienie zaopatrzenia robotników w niezbędne artykuły spożywcze i systematyczne ich dostarczanie.

Usprawnienie zaopatrzenia nie przedstawia wielkich trudności, gdyż zboża i maki mamy znaczne zapasy, a istniejące braki wynikają z przeszkód technicznych, które trzeba usunąć. Robotnicy w Czerwonym Dworze nie powinni również odczuwać braku cukru. PZGS musi dopilnować, aby sklep w Czerwonym Dworze był lepiej zaopatrzony w niezbędne artykuły spożywcze.

Nadleśnictwo Czerwony Dwór w obecnym okresie pilnych prac leśnych jest jednym z większych ośrodków robotniczych w pow. goldapskim i trzeba dbać o to, aby pracujący w nim robotnicy nie odczuwali braku produktów żywnościowych. Od należytego ich zaopatrzenia zależy w dużej mierze sprawne i szybkie wykonanie planu.

Wydział handlu Prezydium PRN jak również i Komitet Członkowski GS w Grabowie powinny dokładnie zbadać przyczynę zaistniałych braków zaopatrzenia sklepu w Czerwonym Dworze i w stosunku do winnych wyślagnąć konsekwencje.

W. A.

NASI KORESPONDENCI PISZA

Niewłaściwie pojęta oszczędność

PSS w Augustowie prowadzi stołówkę dla kilkuset robotników zatrudnionych w Fermentowni Tytoniu. Wskutek niewłaściwie pojętej oszczędności stołówka, mieszcząca się w dużej sali nie jest opalana i teraz w czasie zimny robotnicy muszą jadać obłady... w kożuchach. W dodatku kierownictwo stołówki nie dba o czystość sali jadalnej, której podłoga pokryta jest sterczącymi śmieci.

W sali jadalnej mieści się również kiosk MHD, lecz ma on ulec likwidacji również ze względu na nie opalanie sali. Robotnicy nie rozumieją, czym w tym wypadku kieruje się Augustowski PSS. (3493)

R. Potapowicz — Augustów

„Pracowity dróżnik”

Na odcinku szosy Działkowie — Dolubowo w gm. Grodzisk, pow. Bielsk Podlaski pracuje dróżnik Jan Karolczuk. Praca jego polega tylko na pobieraniu każdego miesiąca pensji, a na powierzoną sobie odcinku szosy zjawia się zwykle raz w miesiącu. Podobnie jak w gminie po pobory.

Po bokach szosy leżą kupy piasku i żwiru, lecz nie ma komu zasypać powybijanych w szosie dziur i chlapii tłuką po wybojach wozy.

Chłopi nie mogą zrozumieć, dlaczego wydział komunikacji Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim trzyma takiego dróżnika. Karolczuk nie ma czasu na pracę na szosie, bo zajmują mu czas własne jego spore gospodarstwo w Smolugach. Sabotuje on zupełnie świadomie robotę na szosie, bo to przecież przedwojenny rejonowy komendant „Strzelca”. A i jego synek nie odrodził się, brał udział w handlu rabunkowej, lecz na szczęście już siedzi. (3642)

L. K. (Grodzisk)

Ciasny internat

Internat Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Hajnówce liczy zaledwie 68 miejsc, a około 300 uczniów uczęszczających do tej szkoły. Stwarza to bardzo duże trudności dla młodzieży, która w większości musi mieszkać na t.zw. stancjach i troszczyć się sama o przygotowanie posiłków.

Rozwiązaniem tych trudności, byłoby poszerzenie

istniejącego przy szkole internatu, co pozwoliłoby uczniom całkowicie poświęcić się nauce. I tu powinno przysięść z pomocą Prezydium MRN bo przecie w planie 6-letnim potrzeba nam bardzo dużych fachowców.

A. Michalczyk — Hajnówka

Brak skrzynek na listy

W Suwałkach stanowczo za mało jest skrzynek pocztowych i obywatele, mieszkający na ulicach położonych na peryferiach miasta jak np. Zarzeże Zielone, czy Bakany, ażeby dotrzeć do skrzynek pocztowej, muszą wędrować z listem do Prezydium PRN lub do Urzędu Pocztowego przy ul. Kościuszki.

Należałoby więc, ażeby Urząd Pocztowy pomyślał o umieszczeniu skrzynek do listów i w innych punktach miasta, tym bardziej, że utrudnia to wysyłanie korespondencji ludzom pracy, gdyż nie wszystkie urzędy i zakłady pracy znajdują się w centrum miasta.

T. Adelska — Suwałki

Karygodne marnotrawstwo

W gromadzie Nowokornino istniała Straż Pożarna posiadająca własną drewnianą remizę. Niestety remizę wy-

magającą remontu sprzedał w r. 1948 ówczesny sołtys za bezcen Janowi Tarasiukowi. Sołtys przy tym tak pokierował sprawą, że nie natrafił na większy opór gromady, której wytłumaczył, że natychmiast przystąpi się do budowy murywanej z pustaków remizy.

Skończyło się jednak tylko na obietnicach. Niezabezpieczony sprzęt strażacki niszczał pod gołym niebem, aż wreszcie resztki przekazano straży pożarnej w Hajnówce. A co się stało z pieniędzmi za sprzedaną remizę, chyba poza sołtysiem nikt nie wie.

W wyniku takiej gospodarstwa Nowokornino, jedna z większych gromad w gminie Hajnówka, pozbawiona jest remizy, sprzętu strażackiego no i samej straży pożarnej. W sąsiednich wsiach, jak w Nowoberezowie, Czyżkach i innych istnieją strażnice, a u nas nie ma. Chłopi żądają, aby tą sprawą zainteresowały się bliżej władze powiatowe, bo taki stan rzeczy dalej istnieć nie może.

A. Dawidziuk Nowokornino

Dlaczego?...

...BPP w Suwałkach nie wykonuje remontu magazynów GS-u w Krasnopolu, chociaż w myśl umowy magazyny te miały być oddane do użytku 1 czerwca br. (3188)

...kierowniczka Szkoły Podstawowej w Orzeszkowie, gm. Grabowo pow. Goldap wysyła ją prywatnie listy nakleja na nie znaczki urzędowe? (3124)

...nie ma dotychczas w sprzedaży w Suwałkach i Augustowie lamp naftowych? Można tam nabyć dowolną ilość szkła do lamp, knotów, lecz bez lamp są one bezużyteczne. (3117)

...kierownictwo GS-u w Michałowie nie interesuje się bliżej kierownikiem maszyni Kazimierzem Raczkowskim, który codziennie rozpoczyna pracę „zalany w pestkę”?

...remont budynku w Knyżynie, w którym znajduje się plekarnia GS postępuje w zbyt powolnym tempie?

...mechanik Fermentowni Tytoniu w Augustowie Zygmunt Zaniewski nie chce podpisywać listy obecności a w dniu 18 bm. opuścił pracę i wyjechał w prywatnych sprawach do Grajewo? (3493)

...od połowy października kino obywatelskie nie przyjeżdżało ani razu do Piekuł w pow. wysoko-mazowieckim? (3520)

...Urząd Pocztowy w Elku skasował urzędowanie okienka nr. 3 przed godziną 8 i obecnie ludzie pracy muszą wszelkie sprawy na poczcie załatwiać tylko wiaźorem (3443)

Kronika Białostocka

Wojewódzka Komisja Koo... dyncyjna do spraw związanych z podziałem funkcji w poszczególnych pionach drobnej wytwórczości, obradowała wczoraj, 2 bm, w lokalu byłego Zw. Brankowego Różnej. Wytwórczości i Usług, mieszczącym się przy Rynku Kościuszki 28.

Tematem obrad były m.in. sprawozdania z wykonania uchwał Centrali Spółdzielni Pracy i Rzemieślniczych.

REPERTUAR TEATRU Teatr im. Al. Węgrki: „Wieża z trzech królów”. Początek o godz. 18.30.

REPERTUAR KIN w Białymstoku Kino „Ton”: „Pogromca Atamana”. Początek o godz. 18, 18 i 20.

Kino „Pionier”: „Wyzwolona ziemia”. Początek o godz. 17 i 19, w województwie

Kino „Bałtyk” w Suwałkach: „Poddany”. Kino „Iskra” w Augustowie: „Wędrowni czarodzieje”.

Kino „Znicz” w Bielsku Podlaskim: „Zasadzka”. Kino „Wolność” w Hajnówce: „Rywal”.

Kino „Przyjaźń” w Grajewie: „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Kino „Zorza” w Elk: „Wesoły Jarmark”.

Kino „Kłos” w Sokółce: „Burmistrz Anna”. Kino „Przedownik” w Kolinie: „Tajemnica szybu naftowego”.

Kino „Oka” w Goldapi: „Wielka siła”. Kino „Gwardia” w Sejnach: „Dusze czarnych”.

Ważniejsze telefony Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, przy ul. 1-go Maja 53, tel. biura wezwań 9-09, informacji 55.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyktury aptek: Apteka nr 4 przy ul. Pięknej 2, tel. 12-39.

CZY ZAOPATRYLISIE SIĘ JUŻ W ZDJĘCIA DO WODU OSOBISTEGO?

JEŻELI TEGO JESZCZE NIE ZROBIŁES, POSTARAJ SIĘ WYKONAĆ ZDJĘCIA W NAJBLIŻSZYCH DNIACH. BO TERMIN WYDAWANIA DOWODÓW JUŻ SIĘ ZBLIŻA.

Przy 119 budynkach będą założone instalacje wodociągowo-kanalizacyjne

Białystok jest miastem, które posiadało znikomą ilość sieci kanalizacyjno-wodociągowej, a stąd i warunki sanitarne były opłakane. Było to wynikiem polityki rządu kapitalistyczno-obszarniczego, który nie dbał o dobro robotnika. Obecnie, gdy władza spoczywa w rękach klasy robotniczej warunki bytowo-socjalne ludzi pracy ulegają kompletnym zmianom. Białystok otrzymuje nowoczesną kanalizację, rozwija się zasieg sieci wodociągowej.

W roku 1949, gdy klasa robotnicza stała u progu realizacji planu sześcioletniego, w Białymstoku podłączenia wodociągowe wykonano dla 423 rodzin. Przede wszystkim były to rodziny przodow-

ników pracy. W roku następnym było Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane dokonało podłączeń wodociągowych w 132 budynkach przy 51 ulicach. Fakt ten świadczy o tym, że plan skanalizowania i zaprowadzenia wody do poszczególnych mieszkań przybierał coraz bardziej szerokie rozmiary.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w roku 1951 przystąpiło do intensywnej pracy, w wyniku której plan skanalizowania i doprowadzenia wody został wykonany w 105 odc. Wodę doprowadzono do 138 budynków przy 55 ulicach.

Ponieważ podłączanie instalacji wodociągowych następuje równocześnie z re-

montem mieszkań, obecnie po trzech latach wyteżonej pracy ekip MPRB, kilka tysięcy rodzin robotniczych otrzymało wodę, przy równoczesnym wyremontowaniu mieszkań.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zaplanowało na rok 1952 dalsze połączenia wodociągowe, które obejmą 119 budynków na terenie całego miasta. Najwięcej połączeń otrzyma ulica Nowowarszawska, na której woda zostanie doprowadzona do 66 budynków.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zorganizowało już ekipy, które w krótkim czasie wyruszą do wykonania zadań trzeciego roku planu 6-letniego. (b)

Przebieg wyborów do zarządów kół ZMP

Na terenie miasta we wszytkich kołach ZMP trwa ożywiona kampania sprawozdawczo-wyborcza. Do chwili obecnej odbyło się już ponad 80 zebrań przedwyborczych i około 50 zebrań wyborczych.

Wszyscy ZMP-owcy dobrze zrozumieli wagę tej akcji, o czym świadczy ilość członków, zabierających głos w dyskusjach. Dotychczas w dyskusjach wypowiedziało się ogółem ponad 850 osób.

W toku dyskusji ZMP-owcy oceniają krytycznie i samokrytycznie swą dotychczasową pracę podkreślając osiągnięcia i wskazując na braki

i błędy oraz sposoby ich wyeliminowania.

Do nowych zarządów kół wchodzi najbardziej aktywni członkowie ZMP, przodownicy pracy i nauki, którzy są wzorem dla pozostałych członków organizacji ZMP-owskiej.

Niewątpliwie kampania sprawozdawczo-wyborcza przyczyni się w dużym stopniu do podniesienia pracy kół na wyższy poziom, zmobilizowania szerokiego aktywu ZMP-owskiego do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy w 3-cim roku planu 6-letniego. (j)

Sześć wycieczek dla chłopów organizuje Zarząd Woj. ZSCh

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej mając na względzie umasowienie turystyki, zorganizuje w pierwszym półroczu br. 6 wycieczek dla pracujących chłopów wsi białostockiej, do różnych miejscowości w kraju.

Chłopi w czasie wycieczek zwiedzają kolejno Zakopane (oraz Kraków, Nową Hutę i Poronin), Katowice (i Chorzów), Wrocław, Warszawę, Poznań, a także Gdańsk i Gdynię.

Każda wycieczka będzie liczyła co najmniej 350 uczestników i będzie w nich brała udział obok chłopów, ucząca się młodzież oraz minimum 40 proc. kobiet.

Pierwsza wycieczka do Zakopanego, Poronina, Nowej Huty i Krakowa, opuści Białystok 15 bm. Koszt tej wycieczki wynosić będzie 150 zł. od osoby, z tym że chłopić płacić będą po 55 zł., a resztę pokrywa Zarząd Główny ZSCh.

Chłopi ze wsi białostockiej, uczestnicząc w wycieczkach zapoznają się z zabytkami historycznymi, mając jednocześnie wspaniałe zdobywcze klasy robotnicze i osiągnięcia Polski Ludowej, takie jak Nowa Huta i inne. (9)



Kańczewska, Kiersnowski, Jurczak, Z.W., Poniatowicz, Dubowski, Waleśki, Turczyński, Kitlarz, Dębowski — Białystok, Zamojski, Ałosko i Anuszkiewicz — Olecko, B. R. — Elk, Podbielska — Lubiatyn, Chipek — Bacieczi, Gosek, Rygier — Wysokie-Maz. W sprawach poruszanych przez Was w listach do Redakcji interweniuje. Po otrzymaniu wyjaśnień o wynikach interwencji powiadomimy Was listownie.

Owocne wyniki akcji rozpowszechniania dobrej książki

Druga z kolei akcja rozpowszechniania wydawnictw, zorganizowana przez „Dom Książki” przyniosła bardzo dobre wyniki. W czasie akcji rozprowadzono 7.900 książek, postępowych pisarzy z kraju i zagranicy.

Największym zainteresowaniem wśród społeczeństwa Białegostoku cieszyły się książki dotyczące działalności twórców i wodzów Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — towarzyszy Lenina i Stalina. Dowodem tego jest rozprowadzenie w ciągu jednego dnia 700 egzemplarzy „Opowiadań o Leninie”, pióra radzieckiego pisarza Kanonowa i 1400 egzemplarzy broszury p.t. „O wielkim Stalinie”, napisanej przez Krzemienczką.

Z dzieł polskich pisarzy dużym popytem cieszyły się zbiory bajek Krasickiego, które rozprowadzono w ilości 980 egzemplarzy, zbiory bajek Mickiewicza, których sprzedano 350 tomików, oraz opowiadania dla dzieci Gór-

skiej: p.t. „Bajka o koguciu”, Hoffmana („Dzidek do orzechów”), Fryda („Bunt w maszynie”) i inne.

W czasie akcji stwierdzono, że wśród społeczeństwa stale wzrasta zainteresowanie powieściami pisarzy radzieckich. Np. książka Katalajewa p.t. „Syn pułku”, została rozprowadzona w 350 egzemplarzach, „Szkoła męstwa” — Kawierina rozsprzedana została w 70 egzemplarzach, „Opowiadanie o Czapaiewie” Kanonowa w 140 egzemplarzach itd.

Spostrzeżenia „książkonoszy” wykazały również, że przy rozpowszechnianiu książek nie decyduje jej cena, lecz bezpośredniość dotarcia do czytelników.

Poważną zasługą „Domu Książki” w drugiej akcji rozpowszechniania wydawnictw, było spełnienie życzeń czytelników i dostarczenie książek dla młodzieży w wtku przed-

szkolnym. Należy się więc spodziewać, że „Dom Książki” uwzględni również życzenia wielu czytelników i w następnej akcji dostarczy im poprzez „książkonoszy” powieści polskich pisarzy: Mickiewicza, Orzeszkowej i Kopnickiej oraz książki radzieckich autorów, jak np. Stepanowa p.t. „Port Artur”, Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” i inne. (s)

Sprawy dnia

Kilka słów o higienie

W Fabryce Polewy robotnicy otrzymują do picia kawę. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że naczynia do kawy nie posiadają odpowiedniego przykrycia i na przygotowanym napoju stale osiada kurz.

Wydać się, że pożyteczniejszym i o wiele higieniejszym byłoby zastosowanie tzw. bączka. L. Waszkowski

Niedbalstwo przedsiębiorstwa budowlanego

W 1949 r. w Białymstoku przy ul. Czystej-3 odbudowany został budynek mieszkalny, który oddano do użytku przedownikom pracy. Mimo że od tego czasu upłynęło zaledwie dwa lata, zachodzi konieczność przeprowadzenia poważnego remontu w budynku wystąpiła wil-

gość i przypuszczalnie istnieje grzyb. Na podstawie Komisijnego orzeczenia obiekt ten został ujęty w planie remontów na 1952 r.

Kto ponosi odpowiedzialność za wadliwą odbudowę tego obiektu i czy w stosunku do winnych zostały wyłączone te konsekwencje?

Wyjaśnienia Dyrekcji Okręgowej PKS w sprawie delegacji służbowych

Dość często do naszej redakcji wpływają zażalenia na nie honorowanie delegacji służbowych przez obsługę PKS. Na naszą interwencję Dyrekcja PKS zakomunikowała, że wydała zarządzenie, w myśl którego podróżni posiadający delegację służbową uprawnieni są do nabywania biletów u konduktorek i w kasach biletowych w pierwszej kolejności.

odbywa się przez cały czas, otwierała tych kas. Na pół godziny przed odjazdem autobusu rezerwuje się 5 miejsc na delegację służbowe.

Natomiast niemożliwym jest uwzględnianie delegacji służbowej na przystankach pośrednich w wypadku, jeśli w autobusie zajęte są wszystkie miejsca, gdyż obowiązujące przepisy nie pozwalają na przeladowanie autobusu.

OBWIESZCZENIA

Podaje się do wiadomości, że Sąd Powiatowy w Białymstoku (Wydział Cywilny i Karny) przeniósł się na ulicę Manifestu Lipowego 23 (dawnie Św. Rocha).

Sąd Wojewódzki mieści się w budynku, przy ul. Warszawskiej 90 (Wydział Karny i Instancji oraz Wydział Prezydyalny) oraz przy ul. Marcelego Nowotki 17 (Wydział Cywilny i Instancji oraz Wydział Rewizyjny).

FACHOWCY POSZUKIWANI

Elektryka samochodowego obznajmionego z instalacją elektryczną pojazdów mechanicznych zatrudni od zaraz Techniczna Obsługa Samochodów.

Zgłaszać się Mazowiecka 42 Dział Personalny.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono dowód tożsamości i kartę meldunkową na nazwisko Chrzanowska Marianna zam. Łomża Wielejska 3. P/6

ZGUBIONO legitymację PKP Nr 149708 na nazwisko Bokiniec Paulina wieś Bojary gm. Juchnowiec 7503-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Cedrowski Mieczysław Łomża, Senatorska 12. P/7

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wądołkowska Jadwiga wieś Osipy Nowe pow. Wysokie Mazowieckie woj. białostockie. P/1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Chojnowski Wacław Miastkowo. P/3

ZGUBIONO legitymację ZMP Nr 251636 na nazwisko Gibasiewicz Henryk zam. Białystok Warszawska 71. 7499-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Koce Felcja zam. wieś Koce-Borowo gm. Rudka. 7500-1

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKu w Białymstoku, dowód tożsamości i kartę meldunkową na nazwisko Golaszewski Paweł zam. Gąsówka-Skwarki gm. Sokółki pow. Wysokie Mazowieckie. 7500-1

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę meldunkową Nr 12403 na nazwisko Piżczatowski Lucjan Piżczaty Plotrowięta gm. Koblinit. 7500-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr M.1. 12-44 na nazwisko Soltanowicz Kazimierz zam. w Białymstoku Brukowa 9. 7501-1

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez PMRN Siemiatyżycze oraz legitymację członkowską koła towieckiego „Kuna” w Siemiatyczach na nazwisko Drewulski Włodzimierz zam. Siemiatyżycze Łojki. P/2

ZGUBIONO kartę meldunkową rejestracyjną na nazwisko Zysk Witold wieś Rybaki poczta Miastkowo. P/2

ZGUBIONO kartę meldunkową, tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Domostoj Stanisława zam. Białystok ul. Kosynierska 6. 7501-1

LISTY CZYTELNIKÓW

Same obietnice nie zadowolą

Internetn Liceum Ogólnokształcącego TPD w Elk ma nieodpowiednie warunki lokalowe. Początkowo było w jednej sali 37 uczniów, ale po upływie półtora miesiąca od rozpoczęcia roku szkolnego 12 kolegów zostało przeniesionych do gmachu przy placu 1-go Maja. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Taki podział utrudnia prowadzenie pracy wychowawczej. 25 osób mieszka w małej sali, gdzie łózka są poustawiane jedno przy drugim, tak że trudno się porusza.

Zwracaliśmy się już kilkakrotnie do dyrektora naszej szkoły Bilnera i do wychowawcy, ale jakoś nie przenoszą nas ze szkolnej sali, w której można urządzić świetlicę.

Na początku roku szkolnego dyrektor przyrzekł, że będziemy mieszkać w tych warunkach tylko miesiąc, a później zostaniemy przeniesieni do innego lokalu.

Prosimy odpowiednie władze, by zajęły się sprawą naszego internatu. Antoni Karpiński — Elk

21 miesięcy to zadługo...

Chorując na żółdke zostałem wezwany przez Ubezpieczalnię Społeczną na komisję lekarską w marcu 1950 r. Komisja stwierdziła konieczność wstawienia mi obu protez zębnych. Skierowanie lekarskie i poparcie rady zakładowej o przyspieszenie terminu uprawienia mi zębów doręczyłem do Ubezpieczalni Społecznej dnia 16 marca 1950 r. Miałem otrzymać zawiadomienie, o terminie zgłoszenia się do dokonania pomiaru protez.

Czekając ponad pół roku a nie mogąc się jednak doczekać zawiadomienia, w styczniu br. zgłosiłem się sam do Ubezpieczalni. Polecono mi przynieść za dwa miesiące. Tak też uczyniłem. Tym razem oświadczone, że technicy znajdują się właśnie na urlopie, kazano więc zgłosić się za miesiąc. I od tej pory zaczęłem systematycznie, co jakiś czas odwiedzać gabinet dentystyczny przy IIS, lecz bezskutecznie.

Od złożenia podania upłynęło już 21 miesięcy, a do dziś jeszcze sprawy moich protez nie załatwiają.

Może Ubezpieczalnia Społeczna dotrzyma ostatniego terminu, który wyznacza już blisko dziesięć lat i załatwi wreszcie moją sprawę? Wacław — chąsko — Białystok

Program radiowy na 3 stycznia

Program I na fal 1322 m. 5.10 Koncert poranny. 6.05 Wzschłonica Radiowa — kurs I. 6.35 Pieśni różnych narodów. 8.00 Koncert muzyki operowej. 10.20 Melodie operetkowe. 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 11.45 Głos mają kobiety. 12.45 „Na swojską nutę”. 17.00 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe. 17.30 Ludomir Rózycki — kompozytor tygodnia. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 19.20 Aud. dla młodzieży. 21.30 „Na fal humoru i satyry”. 22.45 Rosyjska muzyka kameralna.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 18.00, 20.00. Program II na fal 367 m. 5.55 „Wiatr pokoju” — pieśń. 6.50 Gra orkiestra mandolinistów. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci. 17.15 Uralskie pieśni ludowe. 17.30 „Dla każdego coś milego”. 18.30 Wzschłonica Radiowa kurs II. 20.40 „Notatnik chiński” — Jerzego Putramenta. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.30 Utwory wielonaczelowe. 21.50 Aud. literacka. 22.10 Polska muzyka symfoniczna. 23.00 Koncert kameralny. Dzienniki: 6.30, 21.00.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 13. Telefony: redaktor naczelny 412, z-ca red. naczelnego 618, sekretarz redakcji 19-22, redakcja nocna 13-36, centrala 737, 748, 749. Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-3-10000

Zbrodnicza prowokacja burżuazji polskiej

(W rocznicę zamordowania przedstawiciela Radzieckiego Czerwonego Krzyża)

Dnia 2 stycznia 1919 roku, w lesie okalającym małą stację kolejową Lapy rozległy się strzały. Zbrodnicy rząd Moraczewskiego, rząd prawicy PPS, który zdradziecko oddał Polskę na łup burżuazji, który sprzymierzył się z międzynarodową reakcją w celu sprowokowania wojny z ZSRR, dokonał haniebnego mordu na przedstawicielach Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Misja radziecka została przysłana do Polski na mocy osiągniętego porozumienia i miała uregulować, podobnie jak analogiczna misja Polskiego Czerwonego Krzyża bawiąca w Moskwie, wymianę jeńców wojennych.

Polska klasa robotnicza, która entuzjastycznie witała przybycie misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża do Warszawy, na wieść o potwornej, nie mającej precedensu zbrodni, odpowiedziała falą gorących protestów. Nazwiska członków delegacji, których zamordowali żandarmi Piłsudskiego, były na ustach wszystkich. Zginęli męczeńską śmiercią towarzysze: Bronisław Wesółowski, dr Kłosman, Ajwazowa i Alterowa.

Bronisław Wesółowski był człowiekiem kochanym, szanowanym przez klasę robotniczą. Całe życie poświęcił walce o wyzwolenie społeczne i narodowe Polski. Ojczyznę wolną od ucisku wyzysku walczył w szeregach Związku Robotników Polski i SDKPiL. Walczył o Polskę ludu pracującego, oddając swe siły w służbę Rewolucji Październikowej.

„Nie zmogło go 26 lat nielegalnej pracy—pisał konspiracyjnie wydawany Kalendarz Komunistyczny, nie zmogły długie katorgi, a oto wypadło mu zginąć od ręki żandar mów — zbrodniarzy, nastawianych przez rząd „niepodległej ojczyzny”... Krystaliczną i uczciwą aż do dna duszę wniósł Wesółowski w nasze szeregi i do naszej sprawy”.

Bronisław Wesółowski urodził się w sierpniu 1870 roku pod Rawą Mazowiecką. Młodość jego przypadła na lata burzliwego wzrostu polskiego ruchu rewolucyjnego, w których wszystko co postępowe, patriotyczne garnęło się pod sztandary rewolucyjnej walki, prowadzonej przez klasę robotniczą o Pol-

skę socjalistyczną i niepodległą.

Wesółowski kochał gorąco Ojczyznę, nienawidził jej ciemnych, rodzimych i obcych burżuazji, kochał lud, pragnął jego szczęścia. Od najmłodszych lat walczył w szeregach rewolucyjnych i sprawił rewolucyjny wierny był przez całe życie. Energiczny, wytrwały, niezwykle pracowity, całą duszą oddaje się pracy w Związku Robotników Polskich, gdzie zawiera przyjaźń z Julianem Marchlewskim. Na emigracji w Szwajcarii współpracuje z założycielką SDKPiL, Różą Luksemburg.

Idea głoszone przez Koło Polskich Socjaldemokratów, które założył Wesółowski w Zurichu, stały się podstawą programu SDKPiL. Koło Polskich Socjaldemokratów walczyło od pierwszej chwili o zacieśnienie więzów bratniego sojuszu z rewolucjonistami rosyjskimi, wiazało nierzmiernie sprawnie wyzwolenia narodowego Polski z walką o socjalizm.

Długoletnia działalność Bronisława Wesółowskiego łączy się nierozerwalnie z historią SDKPiL. Gdy partia zostaje osłabiona wskutek aresztowania Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, w mieszkaniu swej siostry przy ul. Królewskiej 31 organizuje biuro Zarządu Głównego SDKPiL, prowadzi nielegalną drukarnię, bierze udział w zjazdach międzynarodowego ruchu robotniczego.

W 1903 roku zostaje aresztowany, zakuty w kajdany i po długich latach katorżnic-

zego wzięcia zesłany dożywotnio na Syberię. Uwalnia go dopiero Wielka Socjalistyczna Rewolucja, której oddaje bez reszty swe siły. Rozumie, że tylko zwycięstwo proletariatu rosyjskiego może dać Polsce pełną niepodległość i wyzwolić ją od ucisku rodzimych burżuazji.

Pobyt misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża w Polsce wyzwała polską reakcję dla prowokacji wobec Kraju Rad. Wysłuzony agent austriackiego i niemieckiego wywiadu Piłsudski dążył do tego — jak się sam wyraził — aby rzucić morze krwi i nienawidzić między naród polski a Rosję socjalistyczną, aby to morze odgradziło Polskę do Kraju Socjalizmu. Temu celowi służył właśnie bestialski mord dokonany na misji Radzieckiego Czerwonego Krzyża, zbrodnia dokonana na jednym z najlepszych, najczarniejszych synów narodu polskiego Bronisławie Wesółowskim.

Sprawa, dla której żył i umarł Bronisław Wesółowski, zwyciężyła. Ani terror burżuazji, ani katownia hitlerowska, ani naciski imperializmu nie zdołały zepchnąć polskiej klasy robotniczej z jedynej słusznej, rewolucyjnej drogi. Dzięki pomocy i przyjaźni, dzięki przykładowi ZSRR, dzięki naukom Lenina i Stalina polska klasa robotnicza i jej partia pod wodzą towarzysza Bieruta czujnie strzeże rewolucyjnej drogi, uwalniając się od elementów oportunistycznych i ugodowych, krocząc pewnie do socjalizmu. (J.K.)

Na ekranie kina „TON”

„Pogromca atamana”

Produkcja: Kijowska Wytwórnia Filmowa i Taszlienska Wytwórnia Filmowa.

Scenariusz: Iwanow. Reżyseria: L. Zukow. W rolach głównych: Goldsztab, Bogolubow, Chwyła, Alejnikow i Czirkow.

Dzięki genialnemu dowódcy twu wielkiego Stalina wojska rewolucyjne rozbiły wojska interwentów i białogwardystów pod Carycynem. W ogniu rewolucyjnych walk harowały się bohaterki oddziały Armii Czerwonej, rośli nowi, proletariacki dowódcy. Jednym z nich był Aleksander Parchomenko, doskonały strateg i dowódca, którego sła płynęła z nieozerwalnej wlezi z masami pracującymi, z głębokiego umiłowania sprawy, za którą walczył. Nad jego grobem plakali rzewnymi łzami oficerowie i szeregowcy sławnych oddziałów Woroszyłowa, jego życie stawiał za wzór sam Woroszyłow.

Imperialiści niemieccy zajmowali Ukrainę. Dowództwo niemieckie znalazło oparcie w białogwardyjskich dywizjach Denikinów i Wranglow. Z najeźdźcami ściśle współpracuje „wielki ataman” Machno i białogwardyjscy oficerowie, którzy podstępem

wkradli się do sztabów radzieckich.

W tej trudnej sytuacji wojska Woroszyłowa kroczą do zwycięstwa do zwycięstwa. A tam gdzie sytuacja jest najtrudniejsza, na czoło wysuwa się postać Parchomenki. Jego oddziały biją najeźdźców, białogwardystów i bandy Machno.

Bohater Ukrainy — Aleksander Parchomenko ginie w ostatniej utarczce z anarchicznym atamanem Machno, podczas której bandy zostają doszczętnie rozbite.

Film jest świetnym pomnikiem wystawionym bohaterstwu dowódcy. Porusza także aktualne niezwykle i dźsi problemy: ujawnia związek band białogwardyjskich z kulaństwem, właściwie nawiązuje do sprawy starej inteligencji pokazując szczyrych, oddanych Ojczyźnie b. oficerów i jednocześnie zdrajców, takich jak pułkownik sztabu generalnego Bykow. Film mówi też o zdradzie Tróckiego, pokazując w praktyce powiazanie trockistów z imperialistami.

Doskonałe zdjęcia, szybka i żywa akcja, świetne masowe sceny batalistyczne — oto obraz filmu. Nieciekawe są tylko polskie teksty przekładu. (K)



Młodzież grecka, która znalazła w NRD schronienie przed terrorem faszyzmu, jest objęta opieką rządu. Wszystkie dziecięta i chłopcy greccy uczęszczają do szkół wraz z młodzieżą niemiecką. Na zdjęciu: Grecy chłopcy i dziewczęta ze szkoły traktorzystów. Fot. — CAP

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Ma:usarz wygrywa konkurs skoków w Wiśle-Malince

Na skoczni w Wiśle-Malinca odbył się w Nowy Rok eliminacyjny konkurs skoków otwartych narciarzy zgromadzonych na przedolimpijskim obozie przygotowawczym w Zakopanem.

W zawodach startowało 65 zawodników, w tym 11 zawodników kadry. Konkurs odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród padającego deszczu i odwilży. Najlepszą formę wykazał zastępny mistrz sportu — Marusarz, który wygrał eliminacyjny konkurs, mając skoki 48 i 44,5 m., uzyskując notę 214,9 pkt.

Drugie miejsce zajął Wieczorek — nota 211,1 pkt. — skoki 47 i 46 m. 3) Gąsienica-Daniel nota 209,1 pkt. — skoki 45 i 45 m., 4) Kula — nota 205,3 pkt., skoki 44,5 i 44,5 m. 5) Tajner — nota 204,1 pkt., skoki 46 i 42 m. 6) Węgrzynkiewicz — nota

203,6 pkt., skoki 46 i 42 m., Dalsze miejsca zajęli: 7) Kowalski, 8) Karwacki, 9) Kaczmarczyk, 10) Fros, 11) Raszka.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w XV Olimpiadzie

W Moskwie odbyło się posiedzenie Komitetu Igrzysk Olimpijskich ZSRR.

Na posiedzeniu tym omówiono sprawę XV Międzynarodowych Igrzysk Olimpijskich, które mają się odbyć w stolicy Finlandii, Helsinkach, w okresie od 19 lipca do 3 sierpnia 1952 roku i postanowiono wyrazić zgodę na udział sportowców radzieckich w tych Igrzyskach.

Postanowiono również zawiadomić Komitet Organizacyjny XV Olimpiady o udziale sportowców radzieckich w Igrzyskach.

Sukces sportowców „Kolejarza” Łapy

Na sali sportowej w Łapach miał się odbyć trójmecz (tenisa stołowego, siatkówki i koszykówki) kobiet i mężczyzn pomiędzy drużynami: Spójnia z Ostródy (woj. olsztyński) Kolejarz z Białego stoku i miejscowego Kolejarza. Na rozgrywki nie przybyła drużyna Kolejarza Białyłok. Zawody odbyły się tylko w konkurencjach męskich pomiędzy drużynami Spójnia z Ostródy i Kolejarza z Łap.

Spotkanie rozpoczęło pokaźną grą w tenisa stołowego, gdzie rozegrano trzy partie. Do najbardziej ciekawej gry doszło pomiędzy Bogdanowiczem ze Spójni a Piaskowskim z Kolejarza. Wygrał w trzech setach Piaskowski. Następnie rozegrano spotkanie w piłkę siatkówką, gdzie po przeważającej grze

wygrał miejscowy Kolejarz w stosunku 3:0 (15:7) (15:8) (15:7).

Na zakończenie rozegrano mecz piłki koszykowej, gdzie po ostrej i szybko prowadzącej grze wygrał Kolejarz z Łap w stosunku 38:32 (10:20).

Na wyróżnienie w tym spotkaniu zasługują zawodnicy kolejarza T. Gąsowski, W. Piaskowski, W. Hrygliński i J. Rydzewski. H. R.

Mistrzostwa szachowe okręgu bydgoskiego

W drużynowych mistrzostwach szachowych Okręgu Bydgoskiego wzięło udział 40 zawodników. Pierwsze miejsce zdobyła „Spójnia” (Bydgoszcz) 21 pkt., przed Kolejarzem (Toruń) — 21 pkt.

Australia zdobyła puchar Devisa

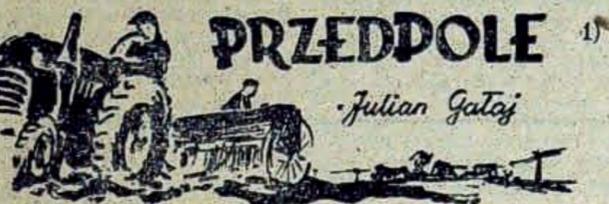
Pierwszy dzień finałowego spotkania o Puchar Devisa pomiędzy Australią a zwyciężcą tegorocznych rozgrywek, USA, przyniósł wynik remisowy 1:1. Dwie pierwsze gry pojedyncze dały następujące rezultaty: Sedgman (Australia) — Schroeder (USA) 6:4, 6:3, 4:6, 6:4, a Rose (Australia) — Selxas (USA) 3:6, 4:6, 7:9.

W drugim dniu finałowego spotkania tenisowego o Puchar Devisa, Australijczy-

ci pokonał parę amerykańską Schroeder, Trabert 6:2, 9:7, 6:3. Po zwycięstwie w grze podwójnej Australia prowadziła 2:1.

W ostatnim dniu finałowego meczu o Puchar Devisa rozegrano pozostałe gry pojedyncze. W decydującym spotkaniu Sedgman (Australia) pokonał Silxasa (USA) 6:4, 6:2, 6:2.

Mecz wygrała Australia 3:2 i tym samym utrzymała w swym ręku puchar na r. 1952.



PRZEDDOLE

Julian Gataj

Marysia strząsnawszy z okrywającej ją chustki śnieg weszła szybko do izby brata. Nieduża to była izba jak i dom, w którym się mieszkała. Posiadacz tego domu brat Marysi — zbudował go gospodarskim sposobem jeszcze przed wojną. Gromadził powoli materiał i w wolnych od prac polowych chwilach zajmował się budowaniem. Skończył je wreszcie z pomocą miejscowych majstrów.

Przy długim wysuniętym na środek chałupy stole siedziało kilka osób w koczach i paltach. Światło lampki elektrycznej oświetlało ich nieruchome, wyczekujące twarze. Padało ono również na stojącą koło małego stołu między oknami grupę gości, wśród których wyróżniał się tegi, rumiany młodzieniec. Rozmawiał półgłosem z niskim chłopcem. Był to działkowicz Mitrega sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Lubniewie.

Marysia podeszła szybkim krokiem do kobiet siedzących pod ścianą na ławie. Znajdowała się tu stara Mallnowska, szwagierka Malgosia oraz żona Traczyka, chuda choć piękna mimo nie pierwszej młodości niewiasta. Zrobili jej miejsce. Marysia zagadnęła mimochodem szwagierkę:

— Kto ten czerwony, młody?

— Nie wiem. Zdaje się z KW.

Jasiek Dąbek, brat Marysi siedział tuż koło kobiet. Twarz miał poważną i zaniepokojoną jednocześnie. Patrzył na zebranych. Marysia idąc za jego przykładem rzuciła wzrokiem wokoło. Ujrzała Traczyka, Oseta, Kubę, Niecków, Cieślów, Jantolę... Byli to „rodowijci”, ci, którzy siedzieli na gruntach ojcowskich, przechodzących od wieków z ojca na syna. Znała każdego z nich na wylot. Spotykała się z nimi codziennie prawie, a już z pewnością spotykała się w niedzielę. Wielekroć znajdowała się z nimi na weselach, wielekroć na pi razbach lub chrzcinach. Traczyk coppersał z Osetem Kubą graniczyl

z kulakami, ona zaś sama, a ściślej mówiąc mąż jej. Wojtek Kowalski, z małorolnymi, lecz to nie wykluczało stosunków towarzyskich.

Przeniosła Marysia z kolei wzrok na grupę biedniaków, skupioną koło działkowców w pobliżu dużego stołu. Tkwił tam stary Niećwierz, kowal Sypacz, Wolak, zawołany ogrodnik. Ikwil niedawno ożeniony do Lubniewa Klimek Stanisław... Te postacie były Marysi równie dobrze znane jak poprzednie. Mniej natomiast i tylko z daleka znała działkowców. Poza Mitregę, który często przebywał u Dąbków, widziała starego Pazarukę, dawniejszego stangreta baronowej byłej właścicielki folwarku Lubniewo, widziała Stolarczyka, sarkającego wiecznie na swój los Najdeczka, Joachima, młodego Maurka. Tego znała lepiej; gdyż stugwał przed wojną u Wolińskiego, najbogatszego chłopca w Lubniewie.

Spośród stojącej przy małym stole grupy wyodrębniło się trzech mężczyzn, między nimi był przedstawiciel KW. Podeszł do dużego stołu. Siedzący tam odsunęli się robiąc im miejsce. Zapanowała cisza. Przedstawiciel KW ogarnął bystrym oczyma całą izbę i zaczął. Zaczął od sakramentalnego: „Obywatele i obywatelki! Mówił krótko. Po jego przemówieniu uwaga wszystkich skupiła się na Mitregę; wybrano go przez akklamację przewodniczącym zebrania.

Mitrega chrząkał dłuższy czas, nim się odezwał. Przewyciężywszy dzienne u pierwszego sekretarza organizacji partyjnej onśmielenie poprosił o zabranie znowu głosu instruktorowi KW, który zaczął omawiać statuty spółdzielni produkcyjnych.

Marysia słuchała żywego głosu referenta z nieokreślonym uczuciem. Nurtowały w niej wątpliwości. Rozumiała, że spółdzielnia produkcyjna to wielkie osiągnięcie, żadne jednak wielkie osiągnięcie nie przychodzi łatwo. Bo taka spółdzielnia to nie tylko maszyny jak im tłumaczono, budynki inwentarskie dostosowane do nowoczesnych wymogów, żłobek, dzelniec, świetlica, biblioteka... Spółdzielnia to przede wszystkim konieczność zmiany myślenia u członków, konieczność zmiany myślenia i u niej, Marysia wstydziła się przyznać nawet przed sobą, że niepowodzenia materialne sąsiadów czy kogokolwiek ze wsi cieszyła ją. To znaczy może nie dostownie c i e s z y l y, ale sprawiała jakąś ulgę, że nie samemu tylko się męczy, nie samemu walczy z niedostatkiem, nie samemu zżera swoje zdrowie w codziennych trudach. Sprawiała ulgę, że i inni podobnie się męczą, podobnie zżerają swoje zdrowie. Nie wszyscy oczywiście. Biedacy i większość śred-

niaków. Ogromna większość. Spółdzielnia ma ich wyzwolić od nadmiernej pracy, ma im ją ułatwić. Ale czy z tymi ludźmi, którzy będą w spółdzielni, wytrzyma się. Spojrzała po zebranych. Znowu zauważyła dzwienie chmurnego Traczyka i Oseta, obojętnych Cieślów, Niecków i Jantolę, zaciekle wronych Maurka i Niećwierza oraz zdecydowanie wrogich Muchę, Koculskiego i Sapkę. Kobiety siedziały nieruchome, okrywszy twarze chustkami. Drzemią, czy słuchają? Ciekawe, drzemią czy słuchają?

Referent mówił przekonująco, choć może ze zbytnią pewnością siebie.

Skończywszy odczytywanie ostatniego punktu statutu milczał chwilę. Potem nie czekając inicjatywy przewodniczącego zebrania zwrócił się do zebranych:

— Proszę się wypowiedzieć, który typ spółdzielni chcecie w Lubniewie.

Nastąpiło ogólne poruszenie, szmer i... cisza.

— Nikt nie zabiera głosu?

Cisza w dalszym ciągu. Przedstawiciel KW zwrócił się do Mitregi:

— Głosujemy wobec tego. Kto jest za pierwszym typem?

Mocniejsze poruszenie, mocniejszy, szmer... głębsza cisza. Mitrega zamierzał się podnieść, gdy uprzedził go jeden z przyjezdnych siedzących przy stole. Był to przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Lubniewie, Stasiak. Szczupły, dobrze ubrany uśmiechnął się i — ternaczenie i zwrócił się ku referentowi.

— Czekajcie, towarzyszu — odezwał się — czekajcie, powoli... Może kto chce jeszcze jakich wyjaśnień, może chcecie o coś niejasnego zapytać — spojrzal po wszystkich... Nagadaliśmy się naprawdę niemająco na poprzednich zebraniach i przy różnych okazjach, ale... moi zloci, nie żałujmy czasu i dźsiat. Bez... co wydał... wam nie odpowiedziałe. Nikt nikomu i niczego nie będzie narzucał.

Stasiak wygłosiwszy te słowa usiadł. Mitrega czekał jeszcze na czyjeś wystąpienie. Gdy czekanie przedłużyło się, przemówił sam. Przemówił ochryple i wbrew wyobrażeniu trochę z niesmiałością. Bądź co bądź zebranie dziesiętne stanowilo jego egzamin jako sekretarza, a zarazem egzamin całej miejscowej organizacji partyjnej. Dlatego Mitrega chrząkał niezbyt pewnie:

(Ciąg dalszy nastąpi)